GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — ŚRODA, 9 CZERWCA 1948 R. — Nr 157 (1260)

Dziś 8 str. — Cena 5 zł — Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-28
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-25
Dział listów i interwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 12
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-84

PRZEMYSŁ CUKIERNICZY
wykonał plan na I półrocze br. w 118 proc.

Zakłady podległe Zjednoczeniu Państwowego Przemysłu Cukierniczego wykonały już w końcu maja br. półroczny plan produkcji w 118%. W ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy państwowe fabryki cukierków i czekolady wyprodukowały ogółem: 763,7 ton cukierków, 121,9 ton czekolady, 63,4 ton pieczywa cukierniczego, 508,3 ton makaronu, 50,4 ton wyrobów różnych.

9. VI. 1948

Niedawno obradowała w Wiedniu konferencja „marshallowskich" socjalistów. Prawica socjaldemokratyczna z szeregu państw Europy naradzała się przez parę dni nad kontynuowaniem linii politycznej dotychczasowej — linii zdrady interesów klasy robotniczej i własnych narodów na rzecz interesów Wall Street.

Dla scharakteryzowania konferencji wiedeńskiej wystarczy zaznaczyć, że zbrodnią nr 1 dla „marshallowskich" socjalistów określono została współpraca z komunistami, natomiast cnotą — sojusz z prawicą mieszczańską, jak np. udział w rządzie de Gasperiego i Schumana, czy cicha współpraca Attlee — Churchill. Kryterium prawicy socjaldemokratycznej stała się więc współpraca z reakcją; tylko ona pozwala wydawać patenty na prawomyślność „socjalistyczną" przez duchowych wodzów blumo-bevinizmu..

W ostatnim czasie obradowała w Warszawie konferencja lewicy socjalistycznej europejskiej. Reprezentowane były te partie, które współpracują z partiami komunistycznymi i które sprzeciwiają się marshallizacji Europy i zaprzedaniu niepodległości własnych krajów na rzecz amerykańskiego imperializmu.

Formalnie nie ma żadnego związku między obiema konferencjami. Faktycznie związek ten istnieje i jest bardzo ścisły. Konferencja warszawska była bowiem dowodem krystalizacji w obozie socjalistycznym, odchodzenia od skompromitowanych przywódców prawicowych tych grup, które nie chcą kompromisu z wielkim kapitałem na koszt klasy robotniczej, skupienie tych ośrodków socjalistycznych, które w jednolitej walce proletariatu widzą najmocniejszą gwarancję zachowania pokoju i utrwalenia demokracji.

Dlatego też kryteria w Warszawie były całkowicie przeciwne aniżeli w Wiedniu. Dlatego też w Warszawie zadania socjalistów sformułowane zostały jako obrona pokoju a nie podżeganie do wojny jako zjednoczenie klasy robotniczej, a nie rozbijanie jej w interesie burżuazji, jako utrwalanie zdobyczy demokracji ludowych, kroczenie po drodze do socjalizmu, a nie cofanie się i rezygnacja z wszelkich prób urzeczywistnienia własnego programu.

Dlatego słowa wypowiedziane w Warszawie brzmią jak apel zwrócony do mas pracujących krajów kapitalistycznych, wzywający ich do nieustępliwości w walce o najistotniejsze: o pokój, o wolność, o suwerenność ich krajów.

NIECHĘĆ I SCEPTYCYZM
Stosunek opinii francuskiej i brytyjskiej do uchwał londyńskich

PARYŻ, 8.6. (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe potraktowało zdecydowanie wrogo plan 6-ciu państw w sprawie Niemiec zachodnich i międzynarodowej kontroli Zagłębia Ruhry. Stanowisko rządu francuskiego w tej sprawie spotkało się z ostrą krytyką również ze strony wielu deputowanych, którzy zwykle popierają rząd. Koła polityczne przewidują, że normalna większość znacznie się skurczy w chwili, gdy dojdzie do głosowania w sprawie uchwał londyńskich. Rząd atakowany jest tak z lewicy jak i z prawicy.

PARYŻ, 8.6. (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego deputowany komunistyczny **Billoux** złożył interpelacje w sprawie uchwał konferencji londyńskiej.

Debata w sprawie konferencji londyńskiej odbędzie się prawdopodobnie w piątek.

Sekretarz generalny Labour Party **Philipps** i jej przewodniczący **Griffith** konferowali z **Leonem Blumem** i z sekretarzem generalnym SFIO **Molletem**, żądając od nich poparcia zaleceń konferencji londyńskiej. We wtorek odbyło się posiedzenie komitetu naczelnego, komitetu wykonawczego i grupy parlamentarnej SFIO.

Jak donosi agencja France Presse, Rada Ministrów po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw zagranicznych **Bidault**, przystąpiła we wtorek rano do dokładnego zbadania uchwał konferencji londyńskiej i postanowiła przekazać je do rozpatrzenia Zgromadzeniu Narodowemu.

Po tym posiedzeniu rzecznik rządu oświadczył, że Bidault złoży przed komisją spraw zagranicznych i przed Zgromadzeniem Narodowym deklarację na temat życzeń rządu francuskiego co do warunków zastosowania uchwał londyńskich.

W środę rano odbędzie się nowe posiedzenie Rady Ministrów, by kontynuować dyskusję nad sytuacją międzynarodową.

PARYŻ, 8.6. (PAP). Przytłaczająca większość dzienników francuskich podaje surowej krytyce politykę ministra **Bidault.**

Prawicowy dziennik **„Epoque"** podkreśla, że ustępstwa Anglosasów na rzecz Francji mają charakter drugorzędny. W instytucjach kontrolnych Francja będzie zawsze w mniejszości. Układy londyńskie oznaczają hańbę ne ustępstwa.

„Aurore" uważa, że Francja nie może się zrzec udziału w skutecznej kontroli Zagłębia Ruhry. Żadna miska soczewicy nie może stanowić zapłaty za zrzeczenie się tego prawa. Uchwały londyńskie oznaczają pełną amnestię dla Niemców.

Bidault liczył, że za ustępstwa w Londynie otrzyma większą pomoc amerykańską. Tymczasem w Waszyngtonie skraca się fundusze marshallowskie. W ten sposób Bidault został oszukany w sposób nieznany w dziejach.

PRASA LONDYŃSKA

LONDYN, 8.6. (PAP). — Dzienniki brytyjskie w depeszach z Paryża i Berlina podkreślają ujemne wrażenie, jakie wywarł komunikat po uchwałach londyńskich.

Korespondent **„Daily Telegraph"** donosi, że w politycznych kołach niemieckich przyjęto komunikat, a w szczególności aneks o zagłębiu Ruhry — bardzo nieżyczliwie.

W depeszach z Paryża mowa o grożącym kryzysie rządowym. Korespondent **„Daily Telegraph"** zaznacza, że należy się liczyć z możliwością odrzucenia uchwał londyńskich przez francuskie Zgromadzenia Narodowe. W tym ostatnim wypadku mocarstwa anglo-saskie musiały by opracować nowe plany w sprawie Niemiec.

„Manchester Guardian" w artykule o uchwałach londyńskich stwierdza, że problem niemiecki nie został rozwiązany. W związku z tym należy oczekiwać poważnych trudności przy realizacji tych uchwał.

Nie należy zataić — pisze dziennik, — że państwa zachodnio-europejskie uzgodniły swe poglądy w sprawie ustroju politycznego Niemiec i Zagłębia Ruhry. Postanowienia dotyczące kontroli Ruhry są nierealne. Nic dziwnego, że uchwały londyńskie wywołały tyle rozgoryczenia nie tylko w Niemczech, lecz również we Francji i w krajach Beneluxu.

„Daily Worker" podkreśla, że ogłoszone uchwały konferencji londyńskiej wskazują na to, że zamiar Stanów Zjednoczonych rozbicia Niemiec — osiągnął obecnie stadium konkretne. Koncesje, udzielone Francji są pozorne i mają na celu wprowadzenie w błąd francuskiej opinii publicznej.

TAJNE ANEKSY UKŁADU LONDYŃSKIEGO

LONDYN, 8.6. (PAP). — Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na niekompletną i miejscami niejasną treść komunikatu w sprawie uchwał londyńskich.

Problem ustroju politycznego Niemiec został potraktowany bardzo powierzchownie.

Zagadnienie uprawnień komisji kontrolnej w Zagłębiu Ruhry zostało przedstawione w sposób niewyczerpujący.

Niektóre istotne problemy ogłoszone zostały w sposób dwuznaczny. Do tyczy to w szczególności zagadnienia, czy komisja kontroli Zagłębia Ruhry będzie miała prawo domagać się informacji o dostawach węgla, koksu i stali, płynących z innych terenów niż Zagłębie Ruhry.

Również zagadnienie bezpieczeństwa zostało ograniczone do kilku zdawkowych deklaracji.

Obserwatorzy polityczni uważają, że treść komunikatu została dostosowana do potrzeb rządu francuskiego który stoi wobec trudnego zadania przekonania Zgromadzenia Narodowego, że układ londyński nie jest sprzeczny z interesem Francji. W istocie rzeczy jednak zawarto w londynie szereg tajnych porozumień.

Dotyczą one m.in. termin zwołania konstytuanty, utworzenia rządu niemieckiego, przyłączenie strefy francuskiej do Bizonii oraz procedury tworzenia państwa zachodnio - niemieckiego.

Reforma walutowa
w Niemczech zachodnich
wyznaczona na 12 bm.?

BERLIN, 8.6 (PAP). — Radio berlińskie w sektorze radzieckim doniosło, że komunikat o przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich wydany zostanie w sobotę 12 bm.

Uchwałę w tej sprawie — jak stwierdza radio — powzięto na konferencji odbytej niedawno w Kolonii, z udziałem przedstawicieli amerykańskiego Banku Międzynarodowego oraz przedstawiciela Banku Anglii.

ZSRR
zmniejsza o połowę reparacje Węgrom

BUDAPESZT, 8.6 (PAP). — Na prośbę rządu węgierskiego, Związek Radziecki postanowił zmniejszyć o 50%, poczynając od 1 lipca, odszkodowania wojenne, należne od Węgier.

Depesze do tow. Wł. Gomułki-Wiesława

Do honorowego przewodniczącego Centralnego Zw. Zawodowego Górników w Polsce tow. wicepremiera Władysława Gomułki - Wiesława.

Konferencja Delegatów Oddziału Związku Zawodowego Górników w Katowicach reprezentująca 19.222 górników i pracowników umysłowych oświadcza, że odpowiedzią górników polskich na zakusy imperialistyczne jest: zwiększenie wydajności pracy, dyscyplina pracy, wykonanie trzyletniego planu oraz jedność klasy robotniczej.

Konferencja przesyła na Wasze ręce 500.000 zł na budowę Domu Zjednoczonej Partii.

Z proletariackim pozdrowieniem
Konferencja Delegatów w Katowicach

Do Sekretarza Generalnego KC PPR
TOW. GOMUŁKI — WIESŁAWA

Lubelska Spółdzielnia Spożywców L. S. S., której jednym z założycieli był Prezydent R. P. Bolesław Bierut, zawsze stała na gruncie walki o wyzwolenie społeczne i jedność ruchu robotniczego, a w czasie okupacji była jednym z ważnych ognisk walki podziemnej o Niepodległość i Demokrację Ludową. L. S. S. z radością przyjęła wiadomość o zjednoczeniu się ruchu robotniczego i powstaniu jednej partii klasy robotniczej.

Doceniając znaczenie tego faktu składa na fundusz Budowy Domu Zjednoczonej Partii 1.000.000 zł.

Za Zarząd
Nowicki — Palemon
Siwek Zygmunt — Lasocki Bolesław

Zwycięstwo wyborcze Frontu Ludowego w CSR
utrwaliło pozycje pokoju na całym świecie
— oświadcza premier Gottwald

Specjalny korespondent RAP i stały przedstawiciel SAP w Pradze zwrócili się do premiera K. Gottwalda z prośbą o wyrażenie opinii na temat znaczenia ostatnich wyborów w Czechosłowacji.

W odpowiedzi na pytanie, jak ocenia wyniki wyborów, premier Gottwald oświadczył:

Wybory czechosłowackie definitywnie kończą okres zmagań, które lud czechosłowacki toczył z żywiołami reakcyjnymi dążącymi do odwrócenia kierunku dotychczasowego rozwoju Republiki Czechosłowackiej. Obecnie po wspaniałym zwycięstwie wyborczym obozu demokratycznego głównym zadaniem jest wykorzystanie wszystkich sił narodu dla twórczej pracy nad budową i rozwojem państwa. Dalsze planowe postępy gospodarcze i podniesienie poziomu życiowego ludności będą drogowskazami naszej polityki.

Trzeba stwierdzić, że — jak wykazały wybory — grupę niezadowolonych tworzy zupełnie nikła część ludności. Wśród niej są ludzie, którzy oddali białe kartki dlatego, że jeszcze nie wyzbyli się uprzedzeń, wpajanych przez dawnych reakcyjnych polityków i nie zrozumieli, że oddając białe kartki, głosują przeciw republice, przeciw jej bezpieczeństwu i wolności. Wierzymy, że większość z nich w wyniku dalszego rozwoju przekona się o błędności swego czynu.

Jeśli chodzi o upartych wrogów republiki, którzy świadomie głosowali na jej szkodę, to lud nasz będzie bacznie czuwał, ażeby udaremnić ich plany kontynuowania polityki „białych kartek" drogą bezpośrednich wystąpień przeciwko państwu.

Co tow. Premier sądzi o oddźwięku wyborów czechosłowackich w świecie i jak określa ich międzynarodowe znaczenie?

— Sprawa jest bardzo prosta: szczerzy przyjaciele pokoju i demokracji na całym świecie wspólnie z nami cieszą się z wyniku wyborów, nieprzyjaciele zaś pokoju i demokracji — nie kryją swego niezadowolenia i gniewu. Jest bowiem niewątpliwe, że zwycięstwo Frontu Ludowego w Czechosłowacji położyło ostatecznie kres planom imperialistycznym na wytworzenie w tej części Europy ogniska niepokoju. Tym samym pozycje światowego imperializmu zostały osłabione.

Zwycięstwo wyborcze Frontu Ludowego w Czechosłowacji umocniło więc nie tylko samą Czechosłowację, ale jednocześnie — pogłębiając wiarę ludu we własne siły w innych krajach — utrwaliło pozycje pokoju i demokracji na całym świecie.

—oOo—

Konferencja lewicy socjalistycznej w Warszawie

Ambasador Lange doręczył dziś rano przedstawicielom prasy polskiej oraz dziennikarzom zagranicznym, akredytowanym w Warszawie, teksty rezolucji, powziętych w toku obrad międzynarodowej konferencji socjalistycznej, która zebrała się w stolicy Polski w dniach 5 i 6 czerwca br.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele **Finlandzkiej Socjalistycznej Partii Jedności, Francuskiego Socjalistycznego Ruchu Jedności Demokratycznej, Socjal-Demokratycznej Partii Węgierskiej, Włoskiej Partii Socjalistycznej, Socjal-Demokratycznej Partii Czechosłowackiej oraz Polskiej Partii Socjalistycznej.** W charakterze obserwatora na konferencję **przybył kierownik Biura Ekonomicznego Generalnej Konfederacji Pracy,** który jest członkiem SFIO — **Francuskiej Partii Socjalistycznej.**

Z Czechosłowacji przybyli:

Zdenek Fierlinger, dr Julius John, Biela Pazoutowa, Jiri Hajek, dr R. Foustka, Vladimir Meisner, Jaroslav Mecer, Jan Cernoch, Anna Hruba.

Z Finlandii:

Santer Jacobsson.

Z Francji:

Elie Bloncourt, Pierre Stibbe, Jean Maurice Herman, Gilles Martinet, Maurice Pressouyre, Jean Duret (z SFIO, który brał udział w konferencji jako obserwator).

Z Węgier:

Arpad Szakasits, Paul Schiffer, Imre Vojda. Zoltan Horvath, Istvan Dobosz.

Z Włoch:

Lelio Basso, Tullio Vecchetti, Ruggero Amaduzzi.

Obrady toczyły się w pałacu w Wilanowie, a zakończone zostały w późnych godzinach nocnych w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie. Ambasador Lange skomentował niektóre z powziętych postanowień, podając również do wiadomości, że na zakończenie konferencji Polska Partia Socjalistyczna złożyła następujące oświadczenie:

„Nowa zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej przejmie i będzie rozszerzać wszystkie pozytywne wartości i wszystkie kontakty międzynarodowe, zarówno Polskiej Partii Socjalistycznej, jak i Polskiej Partii Robotniczej. Będzie ona współpracowała ze wszystkimi ruchami szczerze socjalistycznymi, które dążą do zrealizowania jedności klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm."

W toku obrad, socjaliści polscy, węgierscy i czechosłowaccy przedstawili konferencji gospodarcze oraz społeczne osiągnięcia demokracji ludowej. Stwierdzono, że **mimo strasznych zniszczeń, produkcja przemysłowa w krajach demokracji ludowej przekroczyła poziom przedwojenny przy jednoczesnym wzroście stopy życiowej mas pracujących, podczas kiedy kraje zachodnio - europejskie nie mogą poszczycić się podobnymi osiągnięciami.**

Kraje Demokracji Ludowej nadrabiają własnymi siłami zacofanie gospodarcze, wynikające z przestarzałej struktury gospodarczej i społecznej, sztucznie podtrzymywanej przez międzynarodowy imperializm. Osiągnięcia Demokracji Ludowej umożliwione zostały wyłącznie przez przeprowadzenie **wielkich reform społecznych** — unarodowienie wielkiego przemysłu i reformę rolną. Osiągnięte zostały te sukcesy **dzięki gospodarce planowej, współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim oraz z innymi krajami Demokracji Ludowej, a wreszcie dzięki zbiorowemu wysiłkowi narodu, jedności klasy robotniczej i jej sojuszowi z masami chłopskimi oraz postępowym odłamem warstw pośrednich.**

Kraje demokracji ludowej, reprezentowane na konferencji, dokonały tych osiągnięć bez ofiar, jakie za zwyczaj towarzyszą głębokim przemianom społecznym dzięki zwycięstwu odniesionemu nad faszyzmem, a wywalczonemu głównie wspaniałym wysiłkiem narodu Radzieckiego i Armii Czerwonej.

Również i inne kraje poszłyby drogą wiodącą ku socjalizmowi poprzez demokrację ludową, gdyby zostały zabezpieczone przed naciskiem imperializmu i mogły budować bazy państwa ludowego na szczątkach ustroju kapitalistycznego, osłabionego wojną.

Amerykański sztab ofensywy imperialistycznej na Europę sprzeniewierzył krwawy wysiłek europejskich bojowników przeciw faszyzmowi, żołnierzy i partyzantów, przeprowadzając ściślejsze niż kiedykolwiek zespolenie sił międzynarodowego kapitału i reakcji. Imperializm amerykański zmierza do odrodzenia agresywnego imperializmu niemieckiego, któremu przeznacza rolę żandarma Europy, nie wyrzekając się jednak kolonialnego wyzysku robotników niemieckich, dla wiąc elementy szczerze demokratyczne i postępowe, podtrzymując zarazem czynnie wszystkie istniejące jeszcze dyktatury faszystowskie, a także wspomagając czynniki neofaszystowskie w Europie i w Ameryce.

Kraje zachodnie **zostały poddane przy pomocy planu Marshalla interesom kapitału finansowego przemysłowych monopoli amerykańskich i ich eksponentów europejskich,** co w konsekwencji prowadzi do zahamowania rozwoju gospodarczego Europy, obniżenie stopy życiowej, bezrobocia, a wreszcie **wiedzie do utraty prawdziwej niezależności narodowej.**

ZDRADA PRAWICY SOCJALDEMOKRATYCZNEJ

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że **plan ofensywy imperialistycznej spaliłby na panewce, gdyby natrafił na ZJEDNOCZONE SIŁY CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ zaatakowanych przez siebie krajów.** Imperializm jednak znalazł **sojuszników w prawicowych kierownictwach większości partii socjalistycznych Europy zachodniej,** które uniemożliwiły zwarcie szeregów robotniczych, zawierając sojusz z ugrupowaniami politycznymi burżuazji, skierowany przeciwko partii komunistycznej. **Przywódcy ci zrezygnowali tym samym z niezależności klasowej ich własnej partii, przechodząc przez fałszywą „teorię trzeciej siły" aż do rzeczywistej ZDRADY PROLETARIATU.** Kierowane przez nich partie socjalistyczne stały się prawdziwą trzecią siłą imperializmu, czynnikiem rozkładu w ruchu robotniczym. W tym stanie rzeczy „COMISCO" stało się narzędziem rozbijania ruchu robotniczego.

Rozbicie klasy robotniczej jest narzędziem rozbicia politycznego i gospodarczego Europy, której podział na dwa bloki geograficzne ma na celu zamaskowanie prawdziwego podziału społecznego, a także zmobilizowanie klas pracujących Europy Zachodniej przeciwko braciom ze Wschodu, wbrew własnym interesom, tendencjom i ideałom mas robotniczych zachodnio - europejskich.

Tylko w interesie imperializmu leży podział Europy na 2 wrogie bloki, gdyż **sztuczne ograniczenia wymiany gospodarczej są wyłącznie wynikiem polityki imperialistycznej.** Zdrowa wymiana gospodarcza wewnętrzno - europejska nie stoi na przeszkodzie intensywnym stosunkom gospodarczym amerykańsko - europejskim. Wręcz przeciwnie, właśnie Europa niepodzielona będzie mogła utrzymywać zdrowe stosunki gospodarcze z Ameryką, wykorzystując racjonalnie kredyty amerykańskie, przyznane bez warunków naruszających suwerenność i niezależność narodową, korzystających z nich krajów. **Światowa współpraca gospodarcza wyzwolona z tendencji imperialistycznych może rozwijać się bez względu na różnice ustrojowe między państwami** jakkolwiek pełną skuteczność mogłaby uzyskać dopiero w oparciu o socjalistyczną gospodarkę planową w skali narodowej i międzynarodowej.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

W kilku wierszach

☐ **WASZYNGTON.** — 67 głosami przeciwko 7, senat odrzucił wniosek o zakazanie segregacji rasowej w amerykańskich siłach zbrojnych.

☐ **LONDYN.** — Jak donosi z Tokio agencja Reutera, kwatera główna gen. Mac Arthura komunikuje, że grupa banków amerykańskich udzieli Japonii kredytu w wysokości 60 milionów dolarów na zakup bawełny.

☐ **WASZYNGTON.** — Komisja kredytowa Izby Reprezentantów zaleciła zredukowanie o blisko 10 proc. funduszów, o które zwrócił się prezydent Truman, dla komisji energii atomowej.

☐ **MOSKWA.** — Do 5 czerwca kołchozy radzieckie wykonały plan zasiewów w 101 proc. Obsianych zostało kilka milionów hektarów ziemi więcej niż w roku ubiegłym.

☐ **BUDAPESZT.** We wtorek rano przybyła tu delegacja bułgarska, która przygotuje rokowania handlowe między Węgrami a Bułgarią, mające odbyć się w bieżącym miesiącu.

☐ **LONDYN.** — Rząd irański podał się we wtorek do dymisji w wyniku głosowania nad votum zaufania. Za rządem wypowiedziało się tylko 30 spośród 101 posłów do parlamentu irańskiego.

☐ **SOFIA.** — Z okazji zakończenia Tygodnia Kultury Węgierskiej, odbyła się uroczysta akademia, na

Administrator USA
w Radzie Administracyjnej Kanału Sueskiego

PARYŻ, 8.6 (PAP). — Agencja France Presse donosi, że Rada Administracyjna Towarzystwa Kanału Sueskiego uznała, iż ruch statków pod banderą USA, kursujących przez kanał przybrał rozmiary, które usprawiedliwiają udział w Radzie administratora amerykańskiego. Na stanowisko to został wybrany Pinkney Tuck b. ambasador USA w Kairze.

—oOo—

List papieża
zachęca Niemców do wybryków rewizjonistycznych

BERLIN, 8.6 (PAP). — Przywódca partii chrześcijańsko - demokratycznej (CDU), **Jakub Kaiser,** wygłosił na kongresie CDU w Fryburgu (strefa francuska), przemówienie, w którym oświadczył, że cały naród niemiecki jest wdzięczny papieżowi za poparcie sprawy niemieckiej i potępienie akcji wysiedlenia Niemców ze Wschodu.

Cytując znany list pasterski papieża, Kaiser domagał się rewizji granicy polsko - niemieckiej.

Prezydent RP
na budowę Domu Muzyka

Przed kilku dniami Prezydent Rzeczypospolitej, Ob. **Bolesław Bierut**, przyjął delegację Związku Zawodowego Muzyków Okręgu Warszawskiego, która przedstawiła Mu plany i projekty budowy Domu Muzyka Warszawskiego i jego przeznaczenie.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej Związku Muzyków, Ob. Prezydent wyasygnował na budowę Domu Muzyka Warszawskiego kwotę pół miliona złotych.

—oOo—

Przybór wód
w woj. krakowskim i rzeszowskim

W związku z długotrwałymi i silnymi opadami atmosferycznymi w szeregu miejscowości województwa krakowskiego i rzeszowskiego zanotowany został znaczny przybór wód, który w kilku powiatach poczynił nieznaczne szkody.

Jak informuje sekretarz generalny Komitetu Przeciwpowodziowego ob. Weber, nie należy oczekiwać specjalnie silnych wylewów. Możliwość powodzi będzie realna z chwilą przybrania wody w Wiśle, która jednak do dnia dzisiejszego utrzymuje się na swym poziomie.

Wskutek trwającej powodzi na Podkarpaciu i podmycia torów oraz uszkodzenia mostów, ruch kolejowy w dniu dzisiejszym został wstrzymany w Dyrekcji Krakowskiej na kilku odcinkach.

—oOo—

Premier Gottwald
odwiedził prez. Benesza

PRAGA, 8.6. (PAP) — We wtorek rano premier **Klement Gottwald** odwiedził prezydenta dra **Edwarda Benesza** w jego siedzibie wiejskiej Szimnove Usti oraz poinformował go o decyzjach rządu związanych z ustąpieniem prezydenta.

Po omówieniu spraw urzędowych, prezydent Benesz odbył z premierem dłuższą rozmowę prywatną.

W „ojczyźnie demokracji..."
już w XX wieku lordowie brytyjscy zostali zrównani wobec prawa

LONDYN, 8.6 (PAP). — W czasie rozpatrywania ustawy o reformie sądownictwa, Izba Lordów jednogłośnie zniosła stary przywilej, na mocy którego, parowie brytyjscy mogli być w sprawach kryminalnych sądzeni tylko przez Izbę.

Rada Bezpieczeństwa nie śpieszy się
ze stosowaniem sankcyj wobec arabskich agresorów

LONDYN, 8.6. (PAP). — **Agencja Reutera donosi z Kairu, że hr. Folke Bernadotte zaproponował zawieszenie działań wojennych w Palestynie począwszy od piątku godz. 6 rano według czasu Greenwich.**

Według doniesień z Damaszku, nacisk wielkich mocarstw zwiększa szanse dojścia rozejmu do skutku. Obecnie opracowywany jest kompromis w sprawie traktowania wojsk żydowskich, odciętych w Jerozolimie. W myśl tego kompromisu zapewnione ma być dostarczanie żywności otoczonym tam Żydom przy jednoczesnym zapobieżeniu nadchodzenia posiłków.

Rządy arabskie pójdą prawdopodobnie na ten kompromis, by uniknąć napiętnowania ich jako agresorów przez Radę Bezpieczeństwa.

LONDYN, 8.6. (PAP). — Premier egipski Nokrashi Pasza oświadczył, że odmowa państw arabskich na propozycję Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozejmu w Palestynie, została przesłana hr. Folke Bernadotte w środę rano.

PARYŻ, 8.6 (PAP). — Z Tel Avivu donosi agencja France Presse, że rząd Izraela odbył we wtorek 5-godzinną konferencję, na której zbadał te warunki proponowanego kompromisowej hr. Folke Bernadotte, które są szczególnie niekorzystne dla Żydów.

CYNICZNE OŚWIADCZENIE ABDULLAHA

LONDYN, 8.6. (PAP). — Korespondent agencji Reutera w Ammanie odbył rozmowę z królem Transjordanii Abdullahem. Król oznajmił na wstępie, że „zamieszki w Palestynie nie są właściwie wojną". Na zapytanie korespondenta, czy jest zadowolony z postępu „sprzymierzonych sił arabskich", król powiedział, że „Legion Arabski wyszkolony przez najlepszych nauczycieli — Brytyjczyków — zdobył stare miasto Jerozolimy i ochronił je przed Żydami".

SYTUACJA NA FRONTACH

LONDYN, 8.6. (PAP). — Według doniesień Reutera, podanych do wtorku wieczorem z powołaniem się na komunikaty arabskie i żydowskie, sytuacja na frontach Palestyny wygląda następująco:

FRONT PÓŁNOCNY

Samoloty syryjskie bombardowały trzy osiedla żydowskie na północ od Acre. Oddziały Iraku prowadziły akcję patrolową.

FRONT ŚRODKOWY

Oddziały żydowskie na górze Scopus w Jerozolimie ostrzeliwały z moździerzy pozycje arabskie.

FRONT POŁUDNIOWY

Egipcjanie bombardowali Rehomoth, w odległości 25 km od Tel Avivu.

Wojska egipskie zajęły Sakim, na południe od Tel Avivu.

LONDYN, 8.6. (PAP). — Nadszedł tu komunikat dowództwa żydowskiego w Palestynie ogłoszony we wtorek wieczorem. Według tego komunikatu wojska żydowskie, które wkroczyły do miasta arabskiego Jenin w Palestynie środkowej, stwierdziły, że ten ważny odcinek strategiczny został całkowicie opuszczony przez Arabów.

NOWY JORK, 8.6 (PAP). — Na poniedziałkowym wieczornym posiedzeniu, Rada Bezpieczeństwa przyjęła do wiadomości telegram mediatora, hr. Folke Bernadotte'a, zawiadamiający, że będzie on mógł donieść o „powodzeniu lub niepowodzeniu" rozmów w sprawie rozejmu dnia 9 czerwca.

Delegat radziecki, Gromyko, powołując się na doniesienia prasowe, że niektóre kraje pragną wysłać swych obserwatorów wojskowych do Palestyny zaznaczył, że i Związek Radziecki gotów jest wysłać takich obserwatorów razem z innymi państwami bezpośrednio zainteresowanymi.

Chęć wysłania obserwatorów wojskowych do Palestyny zadeklarowali również delegaci Stanów Zjednoczonych, Francji i Belgii.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej, Aubrey Eban, stwierdził, że wprawdzie rząd Izraela przyjął w zasadzie warunki czterotygodniowego rozejmu, przewidziane w rezolucji Rady Bezpieczeństwa dn. 29 maja ale nie może przyjąć żadnych zobowiązań, które by wykraczały poza dokładny tekst tej rezolucji.

Kończąc, przedstawiciel Agencji Żydowskiej oświadczył: „Chciałbym wiedzieć, co myśli sobie Rada Bezpieczeństwa, odwlekając zastosowanie sankcji w chwili, gdy obszar Jerozolimy, należący do Narodów Zjednoczonych, jest bombardowany przez najeźdźców. Taki stan rzeczy nie może nie naruszać prestiżu i autorytetu Rady Bezpieczeństwa."

WASZYNGTON, 8.6 (PAP). — Departament Stanu komunikuje, że do Palestyny udaje się w najbliższym czasie 21 oficerów amerykańskich w charakterze obserwatorów rozejmu. 7 oficerów marynarki odleci do Palestyny we wtorek, 7 oficerów armii lądowej i 7 oficerów - lotników uda się do Palestyny ze swych europejskich miejsc postoju.

Londyn ustosunkował się niechętnie
do planu zamachu na Hitlera

NORYMBERGA, 8.6 (PAP). — Baron **Ernst von Weizsaecker**, były podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy, zeznawał we wtorek przed tutejszym Trybunałem jako jeden spośród 21 oskarżonych, by tych urzędników niemieckiej służby zagranicznej.

Stwierdził on, że w 1938 r. rząd brytyjski nie chciał popierać antyhitlerowskiego ruchu oporu w Niemczech, sądził bowiem, że w tym wypadku powstałby chaos, a dyktator niemiecki nie miałby godnego następcy. **Weizsaecker** oświadczył, że Londyn ustosunkował się niechętnie do ówczesnego planu zamachu bombowego na **Hitlera.**

Tłumacząc swych rodaków, dlaczego mimo to nie zorganizowali czynnego oporu przeciwko hitleryzmowi, **Weizsaecker** mówił: „Hitler był bożyszczem mas. Zastąpienie go bez wystarczających powodów mogłoby doprowadzić do wojny domowej i do wielkiej rzezi. **Hitlera** można było usunąć tylko w tym wypadku, gdyby kraje zagraniczne zgodziły się na przyznanie jego następcy równie szerokiej władzy. Bez tej gwarancji grupa oporu ryzykowałaby zbyt wiele."

Wielka manifestacja pod Ścianą Komunardów
Francuzi demonstrują w obronie pokoju i demokracji

PARYŻ, 8.6 (PAP). — W niedzielę w Paryżu, pod murem cmentarza Père Lachaise, odbyła się doroczna manifestacja ku uczczeniu rozstrzelanych pod murem w roku 1871 komunardów oraz ku czci poległych członków Ruchu Oporu.

Na czele pochodu kroczyły: prezydium Towarzystwa Przyjaciół Komunardów, komitet centralny partii komunistycznej z **Maurice Thorez** na czele, komitet organizacyjny CGT oraz prezydium grupy „Bataille Socialiste".

Pomiędzy w manifestacji wzięły udział: organizacje b. kombatantów obu wojen światowych, stowarzyszenie b. deportowanych i internowanych, organizacje młodzieżowe i robotnicze.

Na niezliczonych transparentach, niesionych przez uczestników, którzy defilowali przed murem około 6 godzin, widniały napisy: „Żądamy bezpieczeństwa Francji i niepodległości narodowej", „Nie chcemy hipoteki amerykańskiej", „Domagamy się rządu prawdziwie demokratycznego".

Byli jeńcy wojenni i więźniowie obozów koncentracyjnych, nieśli napisy: „Pragniemy pokoju", „Nie pozwolimy na pierwszeństwo Niemców w odbudowie".

Zwracał też uwagę transparent z napisem: „Domagamy się uwolnienia **Moreau i Kabacińskiego**", będący dowodem, jak żywo francuskie masy pracujące interesują się sprawą Polaka, uwięzionego od 4 lat.

Transparent związków zawodowych i komitetu obrony przemysłu lotniczego głosił: „Sprzeciwiamy się zamknięciu fabryk silników lotniczych", „Przemysł francuski domaga się prawa do życia".

PARYŻ, 8.6 (PAP). — Związek Zawodowy Metalowców podał do wiadomości, że rząd postanowił zamknąć 2 fabryki motorów lotniczych, w Billancourt i w Issy-les-Moulineaux.

Należy zaznaczyć, że fabryki te wyrabiają motory, które pod względem oszczędności w zużyciu benzyny przewyższają motory amerykańskie. Niektóre kraje Europy środkowej oświadczyły gotowość nabycia motorów, wyrabianych w tych fabrykach.

Delegacje personelu tych fabryk postanowiły zgłosić protest przeciwko decyzji zamykania zakładów fabrycznych, a radni komunistyczni zażądali natychmiastowego zwołania rad miejskich w obu miejscowościach.

Dalsze zacieśnienie współpracy gospodarczej
między Polską a Czechosłowacją

Do Warszawy powrócił wiceminister Przemysłu i Handlu **Eugeniusz Szyr**, przewodniczący Polsko - Czechosłowackiej Komisji Współpracy Przemysłowej.

Program prac, obradującej w Pradze, Polsko - Czechosłowackiej Komisji Wpsółpracy Przemysłowej był bardzo obszerny. M. inn. wyczerpująco omówiono problem uzgodnienia produkcji przemysłowej obu państw w kierunku wzajemnego uzupełniania się. W dziedzinie produkcji przemysłu metalowego, elektrotechnicznego oraz pewnych gałęzi przemysłu chemicznego, Komisja ustaliła zasadnicze wytyczne ,które będą obowiązujące dla obu stron.

Uzgodniono ponadto poglądy w sprawie projektowanej budowy wspólnych przedsiębiorstw — przede wszystkim elektrowni w Nowych Dworach k/Oświęcimia. Odnośna umowa zostanie podpisana w najbliższym czasie. W trakcie obrad Komisji omówiono także współpracę w dziedzinie wymiany informacji z zakresu osiągnięć technicznych, licencji, normalizacji itp.

W trakcie obrad Komisji przedyskutowano szereg zagadnień z zakresu wzajemnej wymiany handlowej. Dalsze rozmowy na ten temat prowadzone są obecnie w Warszawie.

Nadzwyczaj serdeczna i przyjazna atmosfera, w której toczyły się obrady w Pradze, przyczyniła się niewątpliwie do jeszcze ściślejszej współpracy obu krajów w dziedzinie gospodarczej.

Protest prac. sądowych
przeciwko antypolskiemu wystąpieniu papieża

W Poznaniu odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R.P.

Plenum Zarz. Głównego Związku uchwaliło rezolucję, w której „wyraża ubolewanie z powodu wystąpienia papieża, Piusa XII w orędziu do biskupów niemieckich, kwestionujących zasadność powrotu Polaków na ojczyste ziemie Zachodnie, odebrane odwiecznemu zaborcy i podsycającym niewygasłe nadzieje rewizjonizmu niemieckiego".

Przed czwartą rocznicą
największej bitwy partyzanckiej

W związku z 4-tą rocznicą największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach lipskich i janowskich z wielokrotnie przewyższającymi siłami hitlerowskimi — dnia 13 czerwca br w Lublinie odbędą się uroczystości, mającej na celu uczczenie: pamięci poległych w tej bitwie bohaterskich żołnierzy AL.

×

Bitwa w lasach lipskich należy do największych bitew partyzanckich stoczonych w latach okupacji na ziemi polskiej.

Po stronie niemieckiej brały w niej udział trzy dywizje piechoty, korpus kawalerii kałmuckiej, znaczne siły żandarmerii, policji i SS — razem 40 tys. wojska wspieranego przez artylerię, czołgi i lotnictwo. Z tymi wielkimi siłami niemieckimi zmierzyło się 3 tysiące partyzantów.

Trzon sił polskich stanowiła I brygada Ziemi Lubelskiej Armii Ludowej pod dowództwem płk. Borkowskiego. W bitwie tej wzięła również udział brygada im. Wandy Wasilewskiej pod dowództwem kpt. Szelesta oddział aktywu PPR, oraz oddział Batalionów Chłopskich.

W lasach lipskich znajdowały się również oddziały partyzantów radzieckich wśród których był oddział NOW — „Ojca Jana" podporządkowany Armii Krajowej. Łącznie siły partyzanckie wynosiły 3.000 ludzi w tym 2.000 uzbrojonych w broń automatyczną.

Bitwę, która trwała dwa tygodnie, oddziały AL zakończyły sukcesem, gdyż udało im się w dn. 25 czerwca przerwać pierścień niemiecki.

—oOo—

Obrady
prezydium ZNP

Dnia 7 czerwca br. odbyło się pierwsze po zjeździe krajowym, posiedzenie nowego prezydium Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na posiedzeniu przystąpiono do opracowania planu pracy ZNP na okres 3-letni. Plan przewiduje m. inn. zorganizowanie w czasie tegorocznych wakacji 35 kursów dla 3.500 działaczy ZNP. Zostaną one poprzedzone 3-tygodniowym kursem dla 120 prelegentów z całego kraju.

Prezydium postanowiło poza tym przeprowadzić reorganizację pracy w Zarządzie Głównym i agendach ZNP w celu jej usprawnienia.

Francja, Anglia i USA
pertraktują w sprawie ściągania reparacyj?

NOWY JORK, 8.6 (PAP). — Berliński korespondent dziennika „New York Herald Tribune" donosi, powołując się na informacje ze źródeł wiarogodnych, że ambasador USA w Londynie **Douglas**, prowadzi obecnie pertraktacje z ambasadorem francuskim **Massigli** oraz przedstawicielem Foreign Office **Strang'em** w sprawie wznowienia dostaw reparacyjnych z Niemiec.

Jak wynika ze słów korespondenta, Wielka Brytania a zwłaszcza Francja pragną, by dostawy reparacyjne rozpoczęły się możliwie jak najprędzej. Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich szukają obecnie sposobu, który pozwolił im pominąć Sojuszniczą Radę Kontroli w Berlinie i umożliwił trzem komendantom stref zachodnich działać samodzielnie w swych strefach lub też zbiorowo za pośrednictwem Komitetu dla spraw Niemiec zachodnich.

Korespondent amerykański podkreśla, że zwłaszcza Francji zależy na szybkim otrzymaniu urządzeń przemysłowych z Niemiec aby w ten sposób zmusić do milczenia przeciwników polityki Bidault w parlamencie, którzy zarzucają mu, iż Francja na konferencji londyńskiej poszła na zbyt wielkie ustępstwa.

Protesty przeciwko uchwałom londyńskim
w społeczeństwie niemieckim

BERLIN, 8.6. (PAP). — W Berlinie odbyło się uroczyste posiedzenie prezydium Rady Ludowej, na którym przedyskutowano stanowisko Rady Ludowej w stosunku do uchwał konferencji sześciu w Londynie. Przemawiali m. in. **Wilhelm Pieck, Otto Nuschke, Otto Grotewohl**, profesor **Kastner, Erich Gniffke i Georg Dertinger** — sekretarz generalny CDU.

W uchwalonej rezolucji prezydium niemieckiej Rady Ludowej oświadcza, że będąc jedyną ogólno - niemiecką demokratyczną reprezentacją narodu, protestuje przeciwko zaleceniom konferencji w sprawie utworzenia oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego.

BERLIN, 8.6. (PAP). — Korespondent dziennika berlińskiego „Der Morgen" donosi z Wuppertalu, że koła polityczne Zagłębia Ruhry przyjęły z jak największą rezerwą wiadomość o uchwałach londyńskich w sprawie Niemiec zachodnich. Według dziennika, panuje tam opinia, że liczne najważniejsze kwestie, dotyczące pokoju z Niemcami, pozostały nierozstrzygnięte.

Szczególne rozczarowanie ludności stref zachodnich wywołała wiadomość, że po zakończeniu okresu okupacji pewne kluczowe pozycje Niemiec zachodnich pozostaną pod kontrolą wojskową mocarstw zachodnich.

Agencja DENA podaje oświadczenie socjalistycznej partii ludowej Niemiec na temat konferencji londyńskiej. Partia ta podkreśla, że w następstwie zwołania konstytuanty i stworzenia rządu zachodnio - niemieckiego dochodzi do skutku ostateczny podział Niemiec na dwie części. Zalecenia londyńskie stanowią jawne naruszenie porozumienia poczdamskiego i usiłowanie włączenia narodu niemieckiego w orbitę bloku zachodnio - europejskiego.

W związku z tym okupacja wojskowa stref zachodnich zdaje się zmierzać coraz to bardziej do stworzenia tam protektoratu.

Anglosasi przekształcają Niemcy w państwo hitlerowskie

NOWY JORK, 8.6. (PAP). Korespondent waszyngtoński dziennika **„New York Post" Coffin** donosi, że przyjaciele Trumana w Kongresie przekazali niedawno prezydentowi obszerny, poufny list, zredagowany przez kilku rzeczoznawców Departamentu Stanu.

Autorzy listu, obawiając się następstw obecnej polityki amerykańskiej w Niemczech, wzywają USA do niezwłocznej zmiany tej polityki i do zniweczenia wpływu hitlerowskich przemysłowców stalowych, winnych — jak mówi się w liście — wzniecenia dwóch ostatnich wojen światowych i przygotowań do nowej wojny.

Komentując informacje Coffina, „New York Post" oskarża USA i Anglię o ponowne przekształcanie Niemiec Zachodnich w „państwo hitlerowskie".

—oOo—

Rada Republiki
ratyfikuje układ z Polską

PARYŻ, 8.6 (PAP). — We wtorek Rada Republiki uchwaliła projekt ustawy, przyjęty już przez Zgromadzenie Narodowe, a upoważniający prezydenta republiki do ratyfikacji układu ekonomiczno - finansowego, zawartego 19 marca z Polską.

Ksiądz—spekulant
defraudował pieniądze z tacy kościelnej

W dniu 9 czerwca br. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzy sprawę proboszcza parafii św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej, **ks. Antoniego Łowińskiego.**

Ks. Łowiński oskarżony jest o to, że wbrew zarządzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1946 roku, wprowadził do wolnego obrotu handlowego 7.500 kg blachy cynkowej, 6 tys. kg blachy żelaznej, 3 tys. kg drutu żelaznego, 10 tys. kg cementu oraz nieustaloną ilość cyny. Towary te wydano ks. Łowińskiemu na zlecenie Warsz. Dyrekcji Odbudowy dla odbudowy kościoła św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej.

Uzyskane z nielegalnej sprzedaży pieniądze, ks. Łowiński zużył na swoje cele osobiste, a w szczególności na remont mieszkania przy ul. Wiśniowej 11, należącego do kochanki ks. Łowińskiego, Janiny Wanke. Koszt remontu mieszkania przy ul. Wiśniowej 11 wyniósł około miliona złotych.

W toku dochodzenia w mieszkaniu ks. Łowińskiego zakwestionowano zdjęcia o nieprzyzwoitej treści oraz listy, w których autor uspokaja adresatkę, aby nie martwiła się o pieniądze, ponieważ niebawem **otrzyma od niego znaczną kwotę pieniężną, którą zamierza uzyskać z jasełek organizowanych na rzecz Caritasu, z tzw. opłatka oraz z tacy, gdzie parafianie składają ofiary na kościół.**

W śledztwie ustalono, że ksiądz nie prowadził żadnej rachunkowości i wszystkie **pieniądze zarówno prywatne, jak kościelne oraz przeznaczone na odbudowę świątyni, traktował jako swoją własność.**

Sumy, jakimi dysponował ks. Łowiński były dość znaczne. Niejaki Marian Kłoszewski zeznał bowiem, iż nabył od ksiedza blachę cynkową, cynę oraz drut żelazny na ogólną sumę ponad 538 tys. zł. Stanisław Boczkowski nabył od ks. Łowińskiego 10 tys. kg cementu za 37 tys. zł, a Edward Kierzkowski przyjął od ks. Łowińskiego za dług w wysokości 180 tys. zł, 6 tys. kg blachy żelaznej.

Oskarżony sprzedał ponadto Czesławowi Pakule 2 tys. kg blachy cynkowej za 106 tys. złotych, wielu innym osobom proponował nabycie różnych materiałów budowlanych.

Z zestawień sporządzonych przez Warszawską Dyrekcję Odbudowy wynika, że ks. Łowiński pobrał od października 1946 roku do grudnia 1947 roku tj. w okresie, kiedy kościół był już odbudowany, 21 tys. kg blachy cynkowej, 9 tys. kg blachy żelaznej 200 kg cyny, 108 tys. kg cementu i wiele innych artykułów.

Oskarżony wyłudził ponadto od Banku Gospodarstwa Krajowego 960 tys., a od KKO 500 tys. zł pożyczki na odbudowę plebanii, którą prowadził wbrew zakazowi BOS-u.

W toku przesłuchania Antoni Łowiński przyznał, że ofiarował Janinie Wanke mieszkanie przy ul. Wiśniowej 11, które wyremontował kosztem około 1 miliona zł oraz umeblował za sumę ponad 100 tys. zł. Pieniądze na ten cel uzyskał jakoby ze sprzedaży swego inwentarza na poprzednim probostwie oraz ze swych oszczędności pochodzących z ofiar składanych na tacy w kościele i opłat za usługi religijne.

Oskarżony nie zaprzeczył jednak, że **pewne ilości reglamentowanych materiałów budowlanych otrzymywanych przez niego na odbudowę kościoła sprzedawał na wolnym rynku.**

Czyny ks. Łowińskiego posiadają znamiona przestępstwa przewidzianego przez dekret z dnia 13.6.1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

Włochy winny objąć mandat
nad swymi byłymi koloniami
Nota Jugosławii do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

RZYM, 8.6 (PAP). Tutejsze poselstwo jugosłowiańskie opublikowało treść noty w sprawie byłych kolonii włoskich, jaką rząd jugosłowiański wystosował do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Rząd jugosłowiański proponuje, by większą część byłych włoskich terytoriów kolonialnych oddać pod powiernictwo ONZ z tym, że krajem mandatowym byłyby Włochy.

Zdaniem rządu jugosłowiańskiego należy uwzględnić fakt, że gospodarka włoska zależy od istnienia rozległych więzów gospodarczo - handlowych z innymi krajami strefy Morza Śródziemnego, zwłaszcza zaś z krajami afrykańskimi. Z braku tych więzów mocarstwa silniejsze ekonomicznie mogłyby podporządkować gospodarkę włoską swoim interesom, co stanowiłoby groźbę dla niezależności ekonomicznej i narodowej Włoch.

Otrzymując mandat, Włochy musiałyby jednak zaciągnąć konkretne zobowiązania w stosunku do ludności terytoriów kolonialnych.

Rząd jugosłowiański jest przekonany, że mandat włoski, zastosowany w duchu artykułu 76 Karty Narodów Zjednoczonych będzie stanowił ogromny postęp w porównaniu z sytuacją tych terytoriów przed wojną oraz w okresie powojennym pod brytyjską administracją wojskową.

Co się tyczy niektórych spośród omawianych terytoriów, rząd jugosłowiański uważa, że należy uwzględnić życzenia ludności tubylczej lub krajów sąsiednich, jak np. Abisynii, która zgłasza roszczenia w stosunku do części Erytrei.

Handel cudzą własnością
Bevin i Bidault targują się o... kolonie włoskie

RZYM, 8.6. (PAP). — Dziennik **„Republica"** donosi z Londynu o tajnych pertraktacjach angielsko - francuskich w sprawie b. kolonii włoskich.

Dziennik stwierdza, że Anglia pragnęłaby uzyskać powiernictwo nad Erytreą i Somali włoskim oraz przyłączyć do nich Somali francuskie z uwagi na doniosłe znaczenie, jakie kolonie te posiadają dla kontroli komunikacji między Morzem Śródziemnym a Oceanem Indyjskim.

W związku z tym, **Bevin** zwrócił się do ministra Bidault z propozycją poparcia wobec zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw wniosku angielskiego w sprawie oddania Wielkiej Brytanii powiernictwa nad Erytreą i całym Somali. W zamian za to, Bevin przyrzekł odstąpić Francji okręg Feccana, oraz mandaty brytyjskie w Togo i Kamerunie.

Minister **Bidault** w zasadzie, jak informuje dziennik, zaakceptował propozycję Bevina. Stanął on jednak na stanowisku, że Feccana, Togo i Kamerun nie stanowią dostatecznej kompensaty za odstąpienie portu Dżibuti z przyległym do niego terytorium. Zdaniem ministra Bidault, transakcja taka byłaby dla Francji możliwa do przyjęcia tylko w tym wypadku, gdyby otrzymała ona w zamian jakąś inną kolonię angielską, np. Złote Wybrzeże!

Rezolucje Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej w Warszawie

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej)

Jedność klasy robotniczej jest **kluczowym problemem przyszłości świata i naczelnym zadaniem stojącym przed socjalistami i komunistami na całym świecie.** Rozmaite są formy tej jedności i drogi które ku niej prowadzą. Jedność ta jest niezbędna, ale formy jej realizacji zależą w każdym kraju od warunków społecznych i historycznych.

Rezolucja stwierdza w dalszym ciągu, że w krajach demokracji ludowej współpraca obu odłamów ruchu robotniczego doprowadziła do stopniowego zbliżenia ideologicznego i politycznego, a w końcu do połączenia ruchu robotniczego we wspólnych partiach.

Konferencja z zadowoleniem przyjmuje wzmocnienie jedności, stwierdzając, iż to **wzmocnienie sił pokoju i postępu osiągnięte zostało dzięki skupieniu się wszystkich szczerze demokratycznych elementów wokół klasy robotniczej.**

W tych krajach, gdzie **kapitalizm sprawuje władzę polityczną, socjaliści muszą kontynuować braterską jedność akcji z partiami komunistycz**

nymi, mającą na celu skupienie klasy robotniczej i warstw pośrednich dla zdobycia władzy.

Konferencja wyraziła przekonanie, że **klasa robotnicza krajów demokracji ludowej nie przestanie udzielać poparcia wszystkim ruchom, zmierzającym do zjednoczenia sił robotniczych wszystkich krajów.** Konferencja stwierdziła tu znaczenie zjednoczonych partii robotniczych krajów demokracji ludowej dla każdego międzynarodowego ruchu robotniczego i prowadzonej przezeń walki.

Konferencja wezwała wszystkich **prawdziwych socjalistów do nieustannej walki o jedność klasy robotniczej przeciwko oportunizmowi kapitulantów,** przeciwko zdradzie rzeczywistej i świadomej oraz przeciwko wszystkim wpływom wrogim interesom klasy robotniczej, które mogą rozwinąć się w łonie ruchu robotniczego.

Konferencja wezwała do jedności masy pracujące miast i wsi — wszystkich ludzi dobrej woli i zdrowego rozsądku.

O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Jedynie socjalistyczna organizacja świata rozwiąże sprzeczności międzynarodowe i pozwoli na uniknięcie wojen.

Tylko socjalizm doprowadzi do pełnego rozwoju jednostki w społeczności wolnej i braterskiej, po przełamaniu ostatnich oporów i zgnieceniu ostatnich śladów dawnego porządku rzeczy. Znakiem pełnego i ostatecznego triumfu prawdziwej demokracji będzie **koniec tysiącletniego eksploatowania człowieka przez człowieka.**

Socjaliści wzywają proletariuszy wszystkich krajów do udzielenia **poparcia tym wszystkim, którzy obecnie bohatersko walczą o pokój i wolność Grecji.** Konferencja przesyła **pozdrowienia masom pracującym,** które przelewają swą krew w walce o uwolnienie ojczyzny spod krwawej dyktatury, narzuconej i popieranej przez rządy imperialistyczne.

Słowa braterskiego pozdrowienia przesłali socjaliści również i innym bojownikom całego świata, którzy zwycięsko stawiają opór wspólnemu wrogowi — międzynarodowemu imperializmowi, **a mianowicie republikanom hiszpańskim,** gnębionym przez uznawanego przez rządy imperialistyczne **gen. Franco, bojownikom Chin, Izraela, oraz ludom kolonialnym,** walczącym przeciwko uciskowi kapitalistów — Socjaliści przesłali pozdrowienia **przeciwstawiającym się wojnie demokratom, a w pierwszym rzędzie postępowym Amerykanom,** opierającym się zbrodniczym planom trustów kapitalistycznych.

Rezolucja kończy się wezwaniem do pracy nad jednością Europy, bez której nie może na całym kontynencie zapanować dobrobyt, ani też nie może być zażegnana groźba imperializmu niemieckiego.

Konferencja **wita z radością pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego, która natchnęła nadzieją wszystkie narody i wzywa do wytężenia wszystkich sił dla poparcia tych propozycji, zmierzających do wyzwolenia ludzkości od koszmaru wojny.** Rezolucja ogólna kończy się wezwaniem proletariuszy wszystkich krajów do połączenia się pod sztandarami rewolucyjnego socjalizmu dla pokoju, dobrobytu i postępu na drodze ku bezpiecznej i radosnej przyszłości.

REZOLCUJA W SPRAWIE WŁOSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

W osobnej rezolucji zajęła obradująca w Warszawie konferencja stanowisko w sprawie Włoskiej Partii Socjalistycznej. Podkreślając swe zrozumienie i braterską sympatię dla walki wyborczej Włoskiej Partii Socjalistycznej w ramach demokratycznego frontu ludowego, konferencja oceniła **zwycięstwo moralne włoskiej klasy robotniczej** — sił pokoju i postępu nad skoncentrowaną presją imperializmu kapitalistycznego i reakcji wewnętrznej.

Konferencja socjalistyczna w Warszawie **potępiła z oburzeniem rolę pseudosocjalistycznej prawicy międzynarodowej, która popierając dywersyjną grupę Saragata i Lombardo uczyniła wszystko, aby utrudnić włoskiej klasie robotniczej zdobycie władzy i sprowokować w jej łonie rozłam w decydującej chwili walki.** Ta polityka „socjalistycznej" prawicy włoskiej i międzynarodowej znalazła swój wyraz w wiedeńskiej decyzji „COMISCO", demaskując raz jeszcze instytucję tę jako **narzędzie w rękach rządów podporządkowanych imperialistycznej polityce.**

Jakkolwiek, zawdzięczając interwencji potęg kapitalistycznych i ich popleczników, reakcja włoska utrzymała się przy władzy, **włoski ruch robotniczy skupił wokół swych sztandarów ponad 8 milionów patriotów**— najbardziej świadomych i odważnych działaczy pokoju i sprawiedliwości. **Jest to siła, której nie można długo przeciwstawiać się w oparciu o elementy niezdecydowane, bojaźliwe i zwodzone nadzieją doraźnych korzyści.**

Stwierdzając, że włoski lud odniósł zwycięstwo moralne i okazał się na dalszą metę silniejszy od reakcji, konferencja socjalistyczna w Warszawie przekazała swe życzenia Włoskiej Partii Socjalistycznej, wyrażając jej swoje uznanie i szacunek za politykę nieugiętej jedności klasy robotniczej, prowadzoną w niezwykle ciężkich warunkach. Konferencja socjalistyczna w Warszawie **zachęciła Włoską Partię Socjalistyczną do twardego i bezkompromisowego utrzymania tej postawy,** która pozwoli wykorzystać siły moralne narodu włoskiego, prowadzące lud do zwycięstwa i wypróbowane w dniach walki kwietniowej.

Konferencja przekazała milionom robotników, chłopów i pracowników umysłowych Włoch swoje pozdrowienia i wyrazy wiary w zwycięstwo ostateczne.

REZOLUCJA W SPRAWIE PALESTYNY

Cały świat demokratyczny ze szczerym uznaniem śledzi **bohaterską walkę Żydów o niepodległość państwa Izrael.** Kraje demokrcji uznając prawa każdego narodu do stanowienia o sobie, od pierwszej chwili broniły w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawiedliwego rozwiązania kwestii palestyńskiej, która wynikła z intryg imperializmu na tle zacofanej struktury społecznej krajów arabskich.

Konferencja uznaje słuszną sprawę narodu żydowskiego, który tyle wycierpiał od zbrodni hitlerowskiej, wyraża **sympatię dla jego walki o niepodległość i uważa ją za część wielkiej walki wyzwoleńczej mas pracujących wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.**

Konferencja przesyła pozdrowienia masom pracującym Izraela i wyraża nadzieję, że ostateczne rozwiązanie sprawy palestyńskiej nastąpi w zgodzie z interesem żydowskich i arabskich mas ludowych.

LEWICA SOCJALISTYCZNA dąży do jedności

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi SAP — sekretarz generalny Węgierskiej Partii Socjal-Demokratycznej, tow. ARPAD SZAKASITS powiedział m. inn.:

„Stoimy w przededniu kongresu zjednoczeniowego, który rozpocznie się 12 bm. Zjednoczenie już właściwie zostało przeprowadzone na wszystkich szczeblach organizacyjnych, z wyjątkiem kierownictw obu partii. Obecnie na Kongresie zostanie zatwierdzony wspólnie opracowany i już ogłoszony program nowej partii oraz struktura organizacyjna partii. **Nowy program Węgierskiej Partii Pracujących stanie się więc konstytucją węgierskiego ludu pracującego.**

Wszystkie prace złączone z zjednoczeniem partii odbywały się w jak największej harmonii i braterskiej przyjaźni. Ta atmosfera wspólnego zaufania wpłynęła na fakt, iż nowy program i cała akcja zjednoczeniowa były przyjęte przychylnie przez masy członkowskie obu partii".

Na pytanie, co sądzi o stosunkach polsko - węgierskich, tow. Szakasits odpowiedział:

„Tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska zyskała dzisiaj nowy wyraz w założeniach ustroju ludowej demokracji. Przyjaźń obu narodów ludowej demokracji oznacza bowiem przyjaźń ludu z ludem, narodu z narodem, a nie jak dawniej — współdziałanie rządzących warstw społecznych. W ten sposób przyjaźń nasza oparła się na nowych i trwalszych podstawach".

TOW. LELIO BASSO, sekr. gen. Włoskiej Partii Socjalistycznej powiedział przedstawicielowi SAP m. inn.:

„W atmosferze wpływów i nacisków z zewnątrz odbyły się we Włoszech wybory, które dały większość elementom klerykalno - reakcyjnym, wspieranym przez prawicę socjalistyczną Saragata. Następstwem tego było wciągnięcie Włoch do państw marshallowskich.

Tymczasem amerykańska „pomoc" — jak można było przewidzieć — okazała się zgubna. O tym jak wpływa „pomoc" amerykańska na położenie klasy robotniczej we Włoszech świadczy stale wzrastająca ilość bezrobotnych, których już dzisiaj jest około 2 miliony. Jak bowiem robotnik włoski ma znaleźć pracę, skoro towary, które on powinien produkować, nadchodzą nie tylko z Ameryki, lecz i z faworyzowanych przez plan Marshalla Niemiec. Toteż naszym zdaniem plan Marshalla winien raczej nazywać się planem pomocy dla Niemiec, a nie dla Europy".

O powstającej w Polsce jedności organicznej klasy robotniczej — tow. BASSO powiedział:

„Jest rzeczą naturalną, że w krajach, gdzie władza spoczywa w rękach ludu a dzieło reform społecznych jest daleko zaawansowane, dwie partie robotnicze związane współdziałaniem łączą się w jedną wspólną partię, która będąc syntezą doświadczeń całej klasy robotniczej, będzie mogła lepiej sprostać wszystkim zadaniom, jakie stawia droga do socjalizmu. Nasze stosunki z nową, wspólną partią klasy robotniczej w Polsce będą się rozwijały pomyślnie, bowiem socjaliści włoscy w walce o zwycięstwo socjalizmu dążą do zacieśniania kontaktów i współpracy z całą lewicą demokratyczną".

PKWN dobrze się zasłużył Ojczyźnie

Posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu

Dnia 8 bm. odbyło się posiedzenie połączonych komisji Sejmowych Skarbowo - Budżetowej i Organizacyjno - Samorządowej. Poza członkami komisji w obradach uczestniczyli: wiceminister **Kurowski,** dyrektor Biura Kontroli ob. **Grubecki** oraz przedstawiciele Ministerstwa Skarbu i Biura Kontroli.

Porządek dzienny obrad przewidywał sprawozdanie o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 22 lipca 1944 r. do 31 marca 1945 r. oraz sprawy bieżące.

Wobec choroby wybranego uprzednio referenta posła Plinowskiego, referat sprawozdawczy wygłosił pos. **Popiel (PPR).**

Poseł Popiel w obszernym przemówieniu przypomniał te wszystkie trudności, które odrodzone państwo polskie zwalczyć musiało w okresie sprawozdawczym, trudności wynikające z obciążeń gospodarki sanacyjnej i ze zniszczeń wojennych oraz zobrazował te wielkie osiągnięcia, których mimo ciężkich warunków w tym okresie państwowość polska dokonała. Poseł Popiel podkreślił, że wielkie te prace i reformy dokonane były w okresie, kiedy wojna jeszcze trwała i kiedy kraj, prowadzony przez PKWN, podjął mobilizację sił do dalszej walki o wyzwolenie.

Obrazując przemiany gospodarcze i społeczne, przeprowadzone przez nową państwowość polską, referent podkreślił **wielkie znaczenie reformy rolnej.** W wyniku tej reformy półtora miliona chłopów otrzymało ziemię, która uprzednio należała do 6,5 tys. rodzin obszarniczych. W ślad za tym położono nacisk na rozwój oświaty rolniczej. Wraz z posuwaniem się frontu na zachód, już w tym pierwszym okresie przystąpiono do organizowania osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. **Osadzono tam do chwili obecnej około 5 milinów ludzi, wśród których znakomitą większość stanowią chłopi.**

Drugim wielkim dziełem PKWN i Rządu Tymczasowego było przygotowanie unarodowienia przemysłu. Akcja zabezpieczająca zakłady przemysłowe i ochrona ich przed zniszczeniem i grabieżą były podstawą do odbudowy przemysłu polskiego.

Poseł Popiel podkreślił zasługi kolejarzy i pocztowców, którzy pracą swoją i poświęceniem umożliwili w tym najtrudniejszym okresie szybkie uruchomienie komunikacji i poczty. Już we wrześniu 1944 r. — mówi referent—odbudowano 1.500 km tor. Zwiększono ilość pociągów osobowych z 4 na 264. Odbudowano mosty niezbędne dla uruchomienia najważniejszych linii komunikacyjnych. Jednocześnie w tym czasie, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, uruchomiono pierwsze linie lotnicze.

Poseł Popiel przechodzi następnie do omówienia zagadnień finansowych.

W dziedzinie finansów **unarodowiono banki i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych,** które były prawie całkowicie w rękach kapitału zagranicznego. Przeprowadzono wymianę waluty tzw. „krakowskiej" na nową oraz zapoczątkowano reformę systemu podatkowego przez wprowadzenie zasady progresji. Trzeba jednakże stwierdzić, że w tym okresie podatki bezpośrednie stanowiły zaledwie 15 proc. wpływów Skarbu Państwa, co w dużej mierze spowodowane było brakiem należytych informacji o terenie oraz organizowaniem się aparatu skarbowego. Dominowały natomiast wpływy z podatków pośrednich od środków spożycia, głównie drożdży oraz cukru.

Trzeba podkreślić, że już w tym okresie poczyniono duże wysiłki w kierunku wprowadzenia ładu w budżetowaniu: pierwszy preliminarz wydatków państwowych sporządzony był już w listopadzie 1944 roku. Równowagę budżetową osiągnięto już na początku 1946 roku, co po pierwszej wojnie światowej osiągnięto dopiero w kilka lat po zakończeniu wojny.

Wszystkie te kroki zapobiegły inflacji, aczkolwiek gros wydatków w tym okresie Rząd pokrywał z emisji. Rezultatem tych pierwszych kroków są i dzisiejsze osiągnięcia: **przekroczenie w 1946 r. przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej, stabilizacja naszego życia gospodarczego i cen, wzrost systematyczny płac, równoległy do wzrostu wydajności pracy.** Osiągnięcia te są bezsprzecznie wynikiem wielkiego wysiłku mas pracujących, a w szczególności klasy robotniczej. W wyniku tego osiągnęliśmy suwerenność ekonomiczną narodu — uzyskaliśmy uwolnienie od wpływów kapitału zagranicznego, który przed wojną posiadał około 50 proc. naszego przemysłu.

Z kolei pos. Popiel przypomniał dokonane w okresie sprawozdawczym reformy **w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego,** w dziedzinie nauczania (wprowadzenie zasady bezpłatności nauki), osiągnięcia z zakresu kultury, jak ochrona zabytków i rewindykacja pamiątek narodowych oraz wielki wysiłek, włożony w akcję udostępnienia kultury jak najszerszym masom społeczeństwa.

Kończąc, referent powiedział:

Niedociągnięcia natury formalnej były w gospodarce państwowej. Niedociągnięć formalnych nie można było jednak uniknąć w okresie tworzenia nowego aparatu państwowego, który nie posiadał jeszcze doświadczenia i to w warunkach toczącej się wojny.

Biuro Kontroli, doceniając należycie olbrzymi wkład PKWN w odbudowę kraju oraz doniosły wpływ jego na późniejsze osiągnięcia uznało braki formalne za usprawiedliwione, co nie wyłącza odpowiedzialności poszczególnych pracowników państwowych za straty Skarbu Państwa.

Poseł Popiel, przyłączając się do wniosku Biura Kontroli wnosi o udzielenie Rządowi absolutorium za gospodarkę finansową w okresie 1944 — 1945 r.

ROZDWOJENIE JAŹNI HENRYKA ŻYŁKI

Henryk Żyłko **urodził się w 1921** roku — miał więc, gdy wybuchła wojna, 18 lat. Późniejsze siedem lat spędził poza krajem. Nieznane mu było bohaterstwo jego rówieśników z oddziałów partyzanckich, daleki też był od ujemnych, demoralizujących wpływów okupacji.

Do swego rodzinnego i zniszczonego miasta — Warszawy, wrócił w 1946 roku.

Jako typ jest Henryk Żyłko zbudowany z jednej bryły. Nie przeżywał i nie przeżywa rozterek wewnętrznych. Nie odróżnia dobra od zła. Nie targają nim sprzeczności między obowiązkiem dla kraju, a swym prywatnym interesem. Nie trudził swego sumienia rozpoznaniem granicy zbrodni. Jako typ — powtarzamy — jest on wykuty z jednej bryły.

Gdy wrócił w 1946 roku do Warszawy, miał on przed sobą do wyboru dwie drogi: albo iść pracować i być jednym z wielu milionów budowniczych, albo iść swoją własną, inną, aniżeli ta, po której kroczy reszta narodu, oddzielną drogą.

I tu rozpoczyna się rozdwojenie jego jaźni, o którym to mówić on będzie później przed sądem doraźnym. Rozdwojenie, polegające na tym, że miejsce jednego, z jednej bryły zbudowanego Żyłki, uznającego jedną tylko świętość w życiu: pieniądze, uznające go jedną tylko moralność — hotentocką, uznającego jedną tylko ojczyznę — własną kieszeń — zajmują dwie oddzielne i na pozór odrębne jednostki. Jeden z nich — Henryk Żyłka Nr 1 — będzie urzędnikiem Warszawskiego Oddziału Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, urzędnikiem na wysokim, omal nie dyrektorskim, stanowisku. Drugi Żyłko będzie osobą prywatną, dyskontującą jedynie stanowisko pierwszego numeru, z którym pozostaje w stosunkach handlowo-kręckich.

Tak przynajmniej wynika z zeznań, które oba numery jednego Żyłki składają przed sądem doraźnym. Oczywiście — nikt z Henrykiem Żyłką jednym i drugim włącznie, nie traktuje poważnie historii o rozdwojeniu. Ale poważnie, bardzo poważnie musi być potraktowana jego działalność.

Na czym ona polegała?

Na okradaniu państwa. Henryk Żyłko jest typowym przedstawicielem tych kanalii — jak słusznie określił jeden z dzienników warszawskich, ludzi jego typu — które w naszym życiu gospodarczym zajęły kierownicze, dyrektorskie stanowiska po to, aby dezorganizować życie społeczne, rzucać kłody pod nogi budowniczych, by cynicznie, bez cienia skrupułów moralnych niszczyć to, co wybudowane zostało największym wysiłkiem tysięcy robotników. Żyłko jest typowym przedstawicielem tego gatunku kanalii, która, gdyby zaistniała przed nią możliwość okradania głodujących dzieci — nie zawahałaby się ani chwili. Gdyby zaistniała możliwość wykradania lekarstwa, mającego uratować życie chorym, nie zawahałaby się ani chwili. H. Żyłko należy do typów ludzkich, wykutych z jednej bryły — podobnej do tej, z której wykuci byli zdegenerowani zbrodniarze hitlerowscy.

Można, oczywiście, nie pisać o zbrodniarzu Żyłce. Można powierzyć jego sprawę sędziom sądu doraźnego i przyjąć do wiadomości, że okres bezpośrednio po wojnie sprzyjał działalności tego rodzaju typów i że zadaniem organów wymiaru sprawiedliwości jest ich wytępienie.

Ale Żyłkę obchodzi nie tylko to. Jego sprawa — personalnie i jako zagadnienie społeczne obchodzi każdego robotnika. Jest rzeczą wiadomą, że podstawą wszystkich naszych planów gospodarczych w okresie, kiedy Żyłko wrócił do kraju, a w dużym stopniu także jeszcze i dzisiaj, jest planowe i racjonalne gospodarowanie materiałami deficytowymi. Żyłko „gospodarzył" deficytowym materiałem kabli i przewodów elektrycznych, mających bardzo poważne znaczenie dla wykonania planów inwestycyjnych w dziedzinie komunikacji, przemysłu i rolnictwa.

Jemu to właśnie państwo powierzyło zadanie rozprowadzenia tego deficytowego materiału pomiędzy państwowe instytucje gospodarcze. Po zaspokojeniu potrzeb inwestycyjnych przedsiębiorstw państwowych, Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego — to jest personalnie Żyłko Nr 1 — miała również zaopatrzyć tymi deficytowymi materiałami firmy prywatne, wykonujące zamówienia państwowe.

Wiadomo, że ceny materiałów reglamentowanych i deficytowych były inne w Centrali Handlowej i inne na wolnym rynku. Wiadomo również, że materiały deficytowe, znajdujące się na wolnym rynku, pochodzą w dużej mierze z kradzieży dokonanej — w ten, czy inny sposób — z magazynów państwowych. Wiedział o tym i to wiedział doskonale, przede wszystkim Henryk Żyłko.

Natychmiast po przybyciu do kraju, po zainstalowaniu się w CHPE, zrozumiał Żyłko, że zajmując stanowisko kierownika działu kabli i przewodów, może on ciągnąć ze swego stanowiska korzyści, o których marzyć mógł tylko w swych najśmielszych snach złodziejskich. Nie tracił więc czasu. Przy pomocy godnych mu wspólników, przy pomocy podobnych jemu „kierowników działów", przy pomocy tego specjalnego typu „inicjatywy prywatnej", który nie gardzi także zyskiem z kradzieży pochodzącym, założył Żyłko coś w rodzaju nielegalnego koncernu przydziałowego, decydującego o rozdziale deficytowych kabli i przewodów. Rzecz zrozumiała sama przez się, że w tym „koncernie" nie potrzeby państwowego planu inwestycyjnego, lecz wysokość sum, pobieranych od prywatnych przedsiębiorców decydowały o rozdzielniku.

Żyłko posuwał swą bezczelność tak daleko, że prywatne przedsiębiorstwa, okradające wspólnie z nim skarb państwa i dezorganizujące wspólnie z nim gospodarkę narodową, przekazywały mu pieniądze na rachunek bankowy CHPE, skąd je następnie Żyłko przelewał dopiero na swoje prywatne konto w PKO — konto Henryka Żyłki Nr 2.

Dochody, uzyskane w ten przestępczy sposób Żyłki Nr 2, sięgały milionów złotych.

I za te właśnie machinacje odpowiada teraz Henryk Żyłko w obu swych wydaniach i wraz ze swymi wspólnikami przed sądem doraźnym.

Nie naszą rzeczą jest orzekać o winie i karze. Uczyni to sąd. Ale jest w sprawie Żyłki coś, co nakazuje nam uważnie śledzić ten proces i zabrać głos jeszcze przed wyrokiem sądu.

Wśród robotników powszechna jest rozpalona do białości nienawiść do złodziei grosza publicznego, do „kierowników", dezorganizatorów i sabotażystów. Robotnicy są i czują się gospodarzami tej Polski, której szkodzić chciał i szkodził Henryk Żyłko. Robotnicy uważają, że walka z kanaliami typu Żyłki winna być prowadzona bezwzględnie. Robotnicy, którzy doceniają w pełni olbrzymi wysiłek dziesiątek tysięcy kierowników przemysłu i gospodarki narodowej, na wszystkich szczeblach naszego życia, robotnicy, którzy wydali ze swych szeregów tysiące oddanych Polsce dyrektorów, kierowników, administratorów, żądają bezlitosnej walki z tymi, którzy bez skrupułów niszczyć chcą naszą gospodarkę.

Sąd Polski Ludowej winien być sądem robotników i chłopów. Winien pomóc robotnikom oczyścić aparat gospodarczy kraju. Winien chronić robotników przed sabotażystami, szkodnikami, złodziejami.

Taka jest opinia robotników. Uważamy, że mamy prawo i obowiązek opinię tę sformułować, nie czekając na wyrok sądu.

R. Juryś

Z oskarżenia o faszyzację życia państwowego odpowiadają dozorcy więzienia w Grudziądzu

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odbędzie się niebawem pierwszy proces, w którym oskarżeni odpowiadać będą z dekretu z dnia 20 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego.

Przed sądem staną **Marian Masełkowski** i **Mieczysław Osiński,** oskarżeni z art. 5 dekretu.

Akt oskarżenia zarzuca **Marianowi Masełkowskiemu,** że w czasie od 1932 do 1939 r. jako kierownik działu administracyjnego, a **Mieczysławowi Osińskiemu,** że do r. 1933 jako przodownik straży w więzieniu karnym w Grudziądzu znęcali się nad przebywającymi w tym więzieniu więźniami politycznymi, a zwłaszcza nad skazanymi za przynależność do Komunistycznej Partii Polski.

W więzieniu grudziądzkim odbywali m. in. kary członkowie KPP, **Kazimierz Ślusarek,** obecnie przewodniczący zarządu wojewódzkiego Zw. Zaw. Robotników Rolnych w Bydgoszczy, **Stanisław Enerlich,** obecnie komendant RKU w Malborku, **Franciszek Pawlewicz,** działacz związkowy Grudziądza, Bolesław Podlasiak, obecnie zastępca naczelnika więzienia w Grudziądzu i inni.

W r. 1932 władze sanacyjne wprowadziły regulamin więzienny, który likwidował przywileje więźniów politycznych i stawiał ich na równi z więźniami kryminalnymi. Więźniowie polityczni w obronie swych przywilejów zaprotestowali, stosując bierny opór, szczególnie przy ubieraniu ich w ubrania więzienne oraz domagali się przyborów do pisania tudzież książek.

Masełkowski i Osiński występowali w niezwykle brutalny sposób przeciwko broniącym swych praw więźniom politycznym, bijąc ich dotkliwie kluczami, pałkami gumowymi i kopiąc. Masełkowski rozkazał raz strażnikom więziennym skuć Kazimierza Ślusarka, włożyć mu kij między nogi i zawiesić w powietrzu, po czym sam bił go kijem w pięty tak długo, aż Ślusarek utracił przytomność. Oskarżony wielokrotnie deptał nieprzytomnych z pobicia więźniów politycznych. Stałą udręką w więzieniu grudziądzkim były rewizje przeprowadzane nader często przez Masełkowskiego, w czasie których więźniom kazano rozbierać się do naga przy czym bito ich kluczami lub pałkami gumowymi.

Gorliwym wykonawcą poleceń Masełkowskiego był oskarżony Osiński, który jako przodownik straży więziennej bił więźniów w sposób okrutny, a jednemu z więźniów złamał żebra i spowodował ciężkie obrażenia wewnętrzne. Wskutek nieludzkiego obchodzenia się z więźniami politycznymi, kilku spośród nich straciło życie, a kilku postradało zmysły.

Sprawę Masełkowskiego i Osińskiego przekazał I prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego do rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu w Grudziądzu.

Z notatnika WARSZAWY

O co został wydany?

O tym, że rzbemieślnikom warszawskim, krawcom, szewcom czy fryzjerom nie powodzi się lepiej, mamy możność przekonać się niejednokrotnie, szczególnie wtedy, kiedy płacimy słone ceny za ich usługi.

Niejednokrotnie związki zawodowe czy cechy zapowiadały akcję obniżki czy kontroli cen. Jakoś po zapowiedzią akcja ta nie została przeprowadzona". — Zdajemy sobie zresztą sprawę, że wygórowane ceny, które płacimy za uszycie ubrania, za reperację butów, czy fryzurę — są rezultat braku sił fachowych. Niech konkurencja tworzy odpowiednie warunki do „koniunktury", na które nie mogą narzekać rzemieślnicy warszawscy.

Gorzej jednak, że wbrew zapowiedziom, spotykamy się ze stałym wzrostem cen za usługi. Przyzwyczaiły się do tego niemało co pewien czas ukazujące się cenniki, ogłaszające wysokość płacy usługowej.

Dotychczas byliśmy przekonani, że cenniki te nie odbiegające od realnej stawki rynkowej, ma charakteryzować stała tendencja zniżkowa. Przy tym mają one na celu wzrost przyrostu sił fachowych — obniżać wygórowane ceny za usługi.

Okazuje się, że myliliśmy się kategorycznie. Po ustaleniu cennika na usługi fryzjerskie, podskoczyły we wszystkich zakładach ceny w górę, a teraz dla odmiany mieliśmy możność zapoznania się z cennikiem, obowiązującym damskie zakłady fryzjerskie. Oto jedna z rubryk. Za uszycie sukni zwykłej (?) w zakładzie I kategorii 6.740 zł., III — 2.250 zł., za uszycie szlafroka zwykłego (?) w zakładzie I kategorii — 1.300 zł., III — 1.800 zł.

A co wtedy, jeżeli istnieje krawiec, która szyje sukienkę za 1000 zł. a szlafrok za 800 zł. Będzie chyba musiała podwyższyć ceny. Ściśle według obowiązującego cennika. Czy on to został wydany?

Na marginesie warszawskiej akcji wczasów

NIERÓWNY PODZIAŁ

Na temat wczasów można i należało by pisać bardzo dużo i szeroko. Po pierwsze, bo jest to jedno z ważniejszych zwycięstw świata pracy, po drugie bo na tym polu dużo jest **jeszcze niedociągnięć i błędów, błędów natury organizacyjnej.**

Weźmy choćby taki mały przykład. Ob. X zostaje przez Radę Związków skierowany do takiej to a takiej miejscowości. Jedzie tam w nadziei przyjemnego spędzenia urlopu, traci czas pieniądze, męczy się po to... **żeby na miejscu dowiedzieć się, że dom do któ tego został skierowany jest zamknięty.**

Takie kwiatuszki trafiały się. Z czego to wynika? Z chaosu, jaki w tej całej sprawie istnieje. Z niedbalstwa, z jakim nieraz do tego, tak ważnego zagadnienia niektórzy urzędnicy podchodzą. Bo przecież **ktoś musiał wiedzieć o tym, że dom zamknięto,** nie stało się ot bez niczyjej wiedzy i woli. I nie stało się to nagle z dnia na dzień. Musiało o tym wiedzieć, czy być zawiadomiona KCZZ. I nic prostszego i nic łatwiejszego, jak to żeby **KCZZ powiadomiła poszczególne Rady Związków, czy zakłady pracy.**

×

To jeden tylko przykład bardzo charakterystyczny. Nie będziemy dziś poruszać całokształtu wczasów. Chodzi w tym konkretnym wypadku **o wyjazdy do miejscowości kuracyjnych.** A ten odcinek jest specjalnie zaniedbany. Przypuśćmy, że ktoś w czasie urlopu chce się leczyć. Co ma robić? A udno na to pytanie odpowiedzieć. Rada Zw. rozporządza **135 miejscami na miesiąc.** Daje więc skierowanie do jakiejś Krynicy, czy Cieplin. **Skierowanie RZ nie wystarcza. Musi być jeszcze orzeczenie komisji ubezpieczalnianej.** Słusznie. Ale teraz dopiero zaczyna się gehenna. Komisje urzędują na Czerniakowie, Żoliborzu i jeszcze w dwóch punktach miasta, Rada Związków zaś jest na Nowym Zjeździe.

I nieszczęśliwy kandydat na kuracjusza gania z jednego końca miasta na drugi, bo „tu czegoś nie zrozumiał", „tam coś zapomniał", „tu znów chce się jeszcze raz upewnić" i tak w nieskończoność. (Tak postępuje jeżeli jest silny i cierpliwy, w większości jednak wypadków rezygnuje z kuracji).

×

Ostatnio w Warszawskiej Radzie Zw. Zaw. odbyła się konferencja na której przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej zaproponowali stworzyć jeszcze jedną komisję, przyjmującą w lokalu Rady Związków. Ta komisja będzie się zajmować tylko i wyłącznie sprawami wyjazdów do miejscowości kuracyjnych. Może wtedy na tym odcinku nareszcie zapanuje jaki taki porządek i nie będzie tego rodzaju paradoksów, **że na cztery wolne miejsca cztery komisje naznaczają po czterech kuracjuszy.**

A teraz druga bolączka. Rada Związków rozporządza 135 miejscami na miesiąc .Jest to nie mało ,ale śmiesznie mało. Tymczasem poszczególne związki, poszczególne zarządy główne posiadają swoje własne domy w Kudowie, Krynicy itp. i tam wysyłają swoich członków. Cóż więc z tego wynika? **To, że np. Związek Państwowców, który w samej Kudowie ma kilka domów, wysyła tam wszystkich bez względu na to, czy im leczenie jest potrzebne czy nie.**

×

KCZZ przygotowała projekt centralizacji wszystkich uzdrowisk. Projekt słuszny i można się spodziewać ,że po zrealizowaniu go sprawa ta zostanie przynajmniej z grubsza załatwiona. Po zrealizowaniu. **A kiedy ono nastąpi?** Teraz mamy już czerwiec w całej pełni .Czy centralizacji nie można było przygotować jeszcze w grudniu?

Przypuszczamy, że tego lata jeszcze będzie musiało być po staremu, ale jest jeszcze i zima i wtedy ludzie również mają urlopy i leczą się. Czy związki zawodowe myślą już o sezonie zimowym?

Zofia Kwiecińska

W ZOO

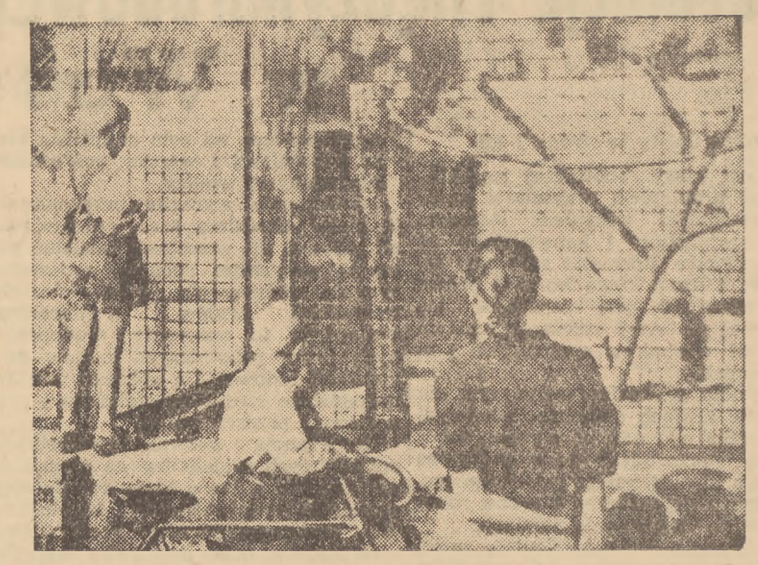

ZOO, beniaminek Warszawy, rozrasta się z każdym dniem. Są tutaj już i małpy, koczkodany, muflony, węże boa, niedźwiadki itd.

Na zdjęciu uczestnicy wycieczki dziecięcej przypatrują się klatce. W głębi schowała się mała małpka. Może w końcu podejdzie bliżej. Na tę chwilę właśnie czekają dzieci.

Szpital Przemienienia Pańskiego
oddany w całości do użytku

W dniu 1 czerwca br. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane przekazało Wydziałowi Szpitalnictwa Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy nowoodbudowane, lewe skrzydło szpitala Przemienienia Pańskiego przy ul. Weteranów, obejmujące 4 piętra, parter i użytkowe sutereny.

W odbudowanym skrzydle o łącznej kubaturze 18.886 m sześc., znajduje się 157 pomieszczeń szpitalnych i 13 izb mieszkalnych, przeznaczonych na internat dla pielęgniarek.

Całość prac została wykonana z uwzględnieniem najnowocześniejszych wymogów medycyny szpitalnej.

Ukończenie robót planowane było na dzień 1 lipca br. Przedterminowe wykończenie odbudowy udało się osiągnąć dzięki współzawodnictwu pracy, które objęło cały zespół, zatrudniony przy odbudowie. **(ar)**

—oOo—

Otwarcie przystani ZWM

W dniu 10 bm. o godz. 18 odbędzie się przy Wale Miedzeszyńskim (dawna przystań Sokoła) uroczyste otwarcie Ośrodka Sportów Wodnych oraz Plaży i Przystani odbudowanych siłami młodzieży zorganizowanej w Związku Walki Młodych.

Wstęp na uroczystość otwarcia za zaproszeniami.

Nabywa cie książeczki
stanu cywilnego

We wszystkich warszawskich urzędach stanu cywilnego można nabyć tzw. „książeczki stanu cywilnego".

Zawierają one pełny odpis aktu małżeństwa, skrócone odpisy aktów urodzenia, akty zejścia oraz wyjątki z obowiązującego prawa i przepisy eugeniki.

W ten sposób w jednym dokumencie znajdują się wszystkie akta, dotyczące danej rodziny, co znacznie ułatwia załatwianie wszelkich czynności urzędowych, do których potrzebne są wyżej wymienione dokumenty.

Cena książeczki wynosi 200 lub 400 zł., w zależności od oprawy.

—oOo—

A śmieci czekają

Musimy przyznać, że Plac Unii Lubelskiej dzięki zieleńcom i rabatom kwiatów zmienił się bardzo. Zawdzięczać to należy Wydziałowi Ogrodnictwa, który zapomniał niestety o... stosie śmieci i gruzu przy przystanku autobusu linii „P".

Jak zwykle i tym razem roboty nie doprowadzono do końca.

Najwyższy już czas oduczyć się tego.

Z trasy W—Z

A JEDNAK TRAMWAJE...

Pierwsze pięć domów stanie na Mariensztacie we wrześniu br.

Przed kilku dniami odbyła się konferencja, na której ustalono już ostatecznie i całkowicie plany przyszłej trasy W — Z.

Kością niezgody twórców trasy i czynników miejskich była kwestia: czy puścić tunelem trasy i mostem Śląsko-Dąbrowskim linię tramwajową, czy też nie!

PO STAREMU, ALE PEWNIE

Inżynierowie — projektodawcy byli zdania, że nie można nowoczesnego „Wuzetu" szpecić i profanować takim anachronizmem, jak tramwaje i twardo stali przy autobusach, a w ostateczności — trolleybusach.

Magistrat natomiast zapatrywał się na tę sprawę inaczej. „Chaussony" i „Vetry" owszem, rzecz dobra — tylko trzeba za nie zbyt drogo płacić. Tramwaje zaś produkujemy i remontujemy we własnym zakresie. Dlatego też łatwiej „wykombinować" kilka wagonów, niż jeden autobus lub trolleybus.

Ostatecznie „krakowskim targiem" zdecydowano się **czasowo na tramwaje. Po kilku latach jednak, kiedy będziemy mieli już dość innych środków lokomocji, zostaną one skasowane, a W — Z obsługiwana będzie wyłącznie przez autobusy.**

WYKOP I OSIEDLE ROSNĄ

Tyle o planach na przyszłość, teraz zaś coś bieżącego.

Wykop pod tunel doszedł już swą pełną szerokością do ulicy Senatorskiej. Ostatnio zaś dosięgnął już... fundamentów zabytkowej kamienicy Prażmowskich, nad którą zawisło niebezpieczeństwo zawalenia. Roboty musiano przerwać na kilka dni, by zabezpieczyć zabytek przed zniszczeniem.

Na całym odcinku, od Mariensztatu aż do Senatorskiej, wykop przybrał już takie rozmiary, że w najbliższym czasie spodziewać się należy budowy pierwszych segmentów tunelu.

W drugim końcu W — Z, między ul. Młynarską i Żelazną, spod gruzów wyłaniają się już **zarysy przyszłej ulicy.** Pracują tu brygady SP.

Osiedle Mariensztackie, które ma przyjąć ludzi eksmitowanych z domów leżących na trasie, podzielono na trzy serie.

Pierwsza z nich, obejmująca pięć domów, będzie gotowa we wrześniu br., dalszych kilka domów **wykończy się w listopadzie,** a całość osiedla oddana będzie do użytku **prawdopodobnie wiosną roku przyszłego.**

(j. m.)

—oOo—

Z życia organizacji warszawskiej PPR

BUDOWA DOMU PARTYJNEGO

Dziś, 9 czerwca, o godz. 16.30 w lokalu KD (Kozietulskiego 39) odbędzie się zebranie sekretarzy, zastępców i pełnomocników zbiórki na dom partyjny kół produkcyjnych dzielnicy Północ.

ZEBRANIE KÓŁ PPR I PPS

Dziś, 9 czerwca, o godz. 16, odbędą się zebrania kół PPR i PPS przy ośrodkach pracy: Fuchs (Topfel), CZPPB.

REJESTRACJA LEKARZY

Komitet Warszawski PPR zawiadamia wszystkich towarzyszy lekarzy, że od dnia 7 bm. rozpoczyna się rejestracja lekarzy członków partii. Rejestrować się należy w lokalu Komitetu Warszawskiego PPR — Al. Jerozolimskie 23, róg Em. Plater, I p., pokój Nr 102 w poniedziałki i czwartki, godz. 16—17 do dnia 21 bm.

Jakie dzieci należy uważać za ofiary wojny
Zasiłek przysługuje nie tylko sierotom

Dotychczas nie została dostatecznie wyjaśniona sprawa — jakie dzieci uważać należy za ofiary wojny i jakim dzieciom w związku z tym należą się zasiłki.

W praktyce działo się często, że np. dziecko, którego ojciec, matka lub oboje pozbawieni zostali na skutek wojny możliwości zarobkowania, nie otrzymywało zasiłku. Tłumaczono to tym, że dziecko nie jest sierotą, bo rodzice żyją. Stan taki dawał się szczególnie we znaki tym rzodzinom warszawskim, które praktycznie na skutek powstania przestały być żywicielami swoich dzieci. W związku z licznymi nieporozumieniami zwrócono się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o wyjaśnienie zagadnienia. Ministerstwo stwierdziło, że w świetle przepisów dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym dla dzieci ofiar wojny — **„nie należy uważać tylko sieroty po ofiarach wojny"** i że **zasiłek rodzinny należy wypłacać również na dzieci, których nawet i oboje rodzice żyją, lecz na skutek działań wojennych, represji okupanta, są niezdolni do wychowania i utrzymania dzieci.**

Za wszystkie więc wyżej wymienione dzieci (o ile zostały przyjęte na wychowanie i wyłączne utrzymanie przez osoby, które są upoważnione do pobierania zasiłków) należy wypłacać zasiłki rodzinne. (w.b.)

—«»—

Spędzamy urlop na statku
„Bałtyk" dla Związków Zawodowych

W tym roku wprowadzona zostanie innowacja dla związkowców. Członkowie Zw. Zawodowych będą mieli możność spędzenia urlopu na wodzie, to znaczy na statku.

Wiadomość o wynajęciu przez KCZZ od Państwowej Żeglugi na Wiśle statku spacerowego „Bałtyk" na 2 miesiące dla wczasowiczów wzbudziło szczere zadowolenie. Na „Bałtyku" będzie można spędzić począwszy od 15.VI. br. dwutygodniowe urlopy. Statek po zabraniu odpowiedniej grupy urlopowiczów wyruszy z Warszawy do Gdańska. Podróż trwać będzie w jedną stronę około 7 dni. To znaczy, że statek będzie w ruchu codziennie od 5 rano do 12 w południe. Potem przybiją gdzieś do brzegu i wszyscy będą mieli możność zwiedzania miejscowości, wypoczywania, opalania się, kąpieli itp. Na statku także odbywać się będą dansingi i gry towarzyskie.

Pływający wczasowy domek obsłuży w czasie wakacji aż 4 turnusy. **(w. b.)**

Zagraniczne dary
dla akademików warszawskich

W ramach akcji majowej na odbudowę wyższych uczelni, akademicy warszawscy otrzymali szereg darów w naturze od zagranicznych towarzystw charytatywnych. American Joint Distribution Committee ofiarował maszynę do szycia, 2 kupony materiałów na garnitur męski i kostium damski, po 5 par obuwia damskiego i męskiego, 10 kg kawy palonej i 5 kg herbaty. Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie przez swój Wydz. Opieki nad Więźniami Wojennymi przsłał 5.000 zł. Svedish Committee Relif Organisation — 4 pary obuwia. Również Międzynarodowy Komitet YMCA zapowiedział złożenie swych darów. Wszystkie dary w naturze wykorzystane będą w planowanej przez akademików loterii fantowej.

Vonika STOLICY

NAGRODY DLA PRACOWNIKÓW „FILMU POLSKIEGO"

W ub. sobotę, w siedzibie „Filmu Polskiego" przy ul. Puławskiej nr 66, gen. Spychalski, przewodniczący Komitetu Wykonawczego N.R.O.W. udekorował odznaką „Odbudowy Warszawy" 28-u pracowników „Filmu Polskiego", którzy gorliwym udziałem w akcji kin objazdowych z filmem o Warszawie oraz swymi osobistymi świadczeniami pieniężnymi, przyczynili się do poważnego zasilenia funduszu odbudowy stolicy. „Film Polski", jako instytucja, otrzymał Złotą Odznakę za całość akcji propagandowo-zbiórkowej.

Podczas uroczystości Dyrektor Naczelny „Filmu Polskiego", inż. Stanisław Albrecht przekazał gen. Spychalskiemu czek na sumę 38.433.917 złotych, jako część kwoty, którą „Film Polski" wpłaci w roku bieżącym na S.F.O.S. Dyrektor Albrecht zapewnił równocześnie o dalszej gotowości służenia pomocą w akcji odbudowy Warszawy, która, potężniejąc z każdym niemal miesiącem, staje się przedmiotem dumy całego społeczeństwa.

KURSY ZAWODOWE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH MATEK

Wydział Opieki Społecznej m. st. Warszawy posiada 18 kursów szkolenia zawodowego, 3, 4 i 6-miesięcznych, dla najbiedniejszych matek obarczonych dziećmi oraz dla inwalidów.

Kursy obejmują m. in następujące zawody: szewctwo, trykotarstwo, krawiectwo i bieliźniarstwo.

Na kursach przeszkolono już w rb. 347 osób. Przeszkoleni otrzymują pracę zarobkową lub pożyczki bezprocentowe na zakup warsztatów i narzędzi pracy. Zarząd Miejski przeznaczył w rb. na powyższe pożyczki 1.250.000 zł.

NOWINY TYGODNIA
— Z Warszawy - Zachód —

MAJ W CYFRACH SPOŁECZNEJ KOMISJI KONTROLI CEN

Społeczna Komisja Kontroli Cen przy D. N. Warszawa-Zachód zorganizowała w miesiącu maju 22 akcje przy udziale 124 kontrolerów. Na 142 ulicach skontrolowano 1620 punktów sprzedaży. Ogółem spisano 81 protokółów.

PRZYGOTOWANIA DO CZWARTEJ ROCZNICY POWSTANIA PKWN.

Dzielnicowa Rada Narodowa Warszawa-Zachód przygotowuje się do święta w dniu 22 lipca, czwartej rocznicy powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. W dniu tym przewidziane będą poza oficjalnymi uroczystościami zabawy ludowe.

LUSTRACJA DOMÓW ZAGROŻONYCH

Ponieważ Warszawa-Zachód jest najbardziej zniszczoną dzielnicą stolicy, eksmisje lokatorów z domów zagrożonych uniemożliwia brak mieszkań zastępczych. Dzielnicowa Rada Narodowa, przedstawiciele Starostwa i Inspekcji Budowlanej ustrowali ostatnio 170 budynków zagrożonych, w celu wytypowania budynków, wymagających natychmiastowej rozbiórki. Wyniki tej lustracji Komisja poda w najbliższych dniach.

KOMITETY BLOKOWE WEZMĄ CZYNNY UDZIAŁ W MIESIĄCU CZYSTOŚCI

Miesiąc czystości w dzielnicy Warszawa-Zachód ze względu na wielkie zniszczenie, zaznaczy się bardziej wzmożoną pracą, niż w innych dzielnicach.

Lokatorzy domów przy ul. Żytniej dzięki inicjatywie Komitetu Blokowego zobowiązali się doprowadzić ulicę do porządku: usunąć resztki gruzu i zabrukować dziury. Niemniej czynnie wystąpią i inne Komitety Blokowe.

RADNI W SZKOLNYCH KOŁACH OPIEKI

Radni D. R. N. Warszawa-Zachód wydelegowani zostali do szkolnych Kół Opieki, które teraz zajmują się sprawą kolonii letnich dla dzieci.

Skąd ta różnica?

Niechże nam ktoś wytłumaczy sens zestawienia, które podajemy poniżej naszym czytelnikom.

Otóż w gminie Bródno pracujący obywatel Warszawy płaci przy rejestracji motoroweru 2.000 zł rocznie.

W Warszawie — 175 zł, w gminie Wilanów — 225 zł.

Warto zaznaczyć, że mieszkańcy gmin podwarszawskich właśnie tym motorowerem jadą do pracy. Jadą i pytają: „Skąd i dlaczego ta różnica?"

Nadal brak jest inspektorów
Trudności, które hamują pracę Komitetów Blokowych

O działalności Komitetów Blokowych dochodzą różne wieści.

Jak się jednak przedstawia sprawa w skali ogólnowarszawskiej? Aby się tego dowiedzieć, komisja ogólna przeprowadziła kontrolę we wszystkich dzielnicach.

INSPEKTORÓW WCIĄŻ NIE MA

Regulamin działalności Komitetów Blokowych został co prawda opracowany, objęte nim są jednak tylko zadania podstawowe. Komisja dzielnicowa Pragi - Południe wydała regulamin dodatkowy bardziej szczegółowy i wyczerpujący. Kwestię funduszów Komitetów Blokowych rozwiązano przy pomocy składek mieszkańców, wynoszących po 1 zł od osoby. Komitety podjęły się dość poważnego zadania opiniowania, czy nowo powstające przedsiębiorstwa przemysłowe są celowe i potrzebne.

Zamiary i poczynania są wielkie, ale mogą „spalić na panewce", jeśli nie da się do tej akcji odpowiednio przeszkolonych instruktorów i inspektorów. Sprawę tę poruszaliśmy kilkakrotnie, niestety, dotychczas Komitety Blokowe chodzą często „samopas" i w konsekwencji popełniają szereg błędów.

I W SPRAWIE EKSMISJI

Warszawa - Śródmieście — to dzielnica najbardziej zaludniona i najliczniejsza. 400 Komitetów stwarza poważny aparat, jeśli zacznie działać bardziej skoordynowanie. A zacznie dopiero wtedy, jeśli się ukonstytuuje pozostałe 10% Komitetów jeszcze nie „urzędujących".

Podobnie zresztą ma się rzecz z Targówkiem i Bródnem.

Niektóre Komitety podjęły się spraw naprawdę poważnych i istotnych. Chodzi w tym wypadku o eksmisje i wyłączenie spod publicznej gospodarki lokalami.

Kilkakrotnie zwrócono uwagę, że eksmisje są przeprowadzane brutalnie, przy czym nierzadko cierpi na tym mienie eksmitowanego. Szczególnie takie wypadki zanotowano w Śródmieściu. Komitety postanowiły nie dopuścić na przyszłość do nieprzyjemnych incydentów.

Zwrócono także uwagę Inspekcji Budowlanej, że czasem zbyt pochopnie wyłącza odremontowany budynek spod publicznej gospodarki lokalami. Cierpią na tym lokatorzy.

... Z ogólnego przeglądu działalności Komitetów Blokowych wyłaniają się cztery zagadnienia, których szybkie i pomyślne rozwiązanie zależy od Stołecznej Rady Narodowej:

1) **Jak najprędzej stworzyć kadry inspektorów.**

2) **Uregulować sprawę opłat administratorów i osób prowadzących meldunki.**

3) **Powołać do działalności wszystkie Komitety Blokowe.**

4) **Wydrukować jednolite wywieszki, informujące o siedzibie i godzinach urzędowania Komitetu Blokowego.**

Inaczej Komitety Blokowe będą nadal „kulały". **(ar)**

Lo niegrzecznie

„III Wydział Drogowy został przeniesiony z ul. Madalińskiego na ul. Reja".

Szkoda, że Wydział ten nie porozumiał się przedtem z Dzielnicową Radą Narodową Warszawa — Południe, która ostatnio współpracowała z nim ściślej może niż z innymi instytucjami i prawdopodobnie tej współpracy nie przerwie.

Jeżeli już nie obowiązek, to przynajmniej grzeczność wymaga powiadamiania wcześniej pewnych władz o zmianie miejsca urzędowania.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19. „Dom pod Oświęcimiem".

Teatr MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „R. H. Inżynier"

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Pociąg - Widmo".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Ekspressem po Warszawie".

Teatr „COMOEDIA" — o godzinie 19 — „Mężczyzna" Zapolskiej.

Teatr ROZMAITOŚCI: — o godzinie 19. „Król Włóczęgów".

GULIWER (Królewska 13) — o godz 13 — „Guliwer w krainie Liliputów".

POLSKA YMCA. — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME".

Teatr KLASYCZNY: — o godz. 19 — „Brat Marnotrawny".

Teatr NOWY — (Puławska 39) — o godz. 19 komedia Ruszkowskiego „Jadzia Wdowa".

Teatr PLACÓWKA — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

KINA

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Kulisy Wielkiej Rewii", pocz. 14, 16.30 21.30. Zw. Zaw. 19.

Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Życie" Emila Zoli. Pocz. seansów: 14, 19, 21.30.

Kino POLONIA (Marszałkowska 65) „Gasnący Płomień", pocz. 12,30 — 14.45 — 19,15 — 21,30; dla Zw. Zaw. godz. 17.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr 30, godz. 13.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 19, godz. 13.

Kino TĘCZA — (Suzina) — Skarb Tarzana, pocz. 15, 19, 21 dla zw. zaw. 17.

Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Timur i jego drużyna", pocz. 13, 15, 17 i 21.

Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Wieczna Ewa", pocz. 15, 17, 21.

RADIO

Dnia 9 czerwca 1948 r., środa

6.00 Sygn. czasu, 6. 15 Wiad. por., 6.20 „Zegarynka muzyczna", 7.00 Dz. por. 7.15 „Zegarynka muzyczna", 8.35 „Zaklęty Dwór" — powieść. 8.50 Muzyka. 9.00 Gazetka radiowa dla szkół. 12.04 Dz. południ. 12.25 „To warto przeczytać". 12.30 Koncert dla młodz. 13.20 Muzyka. 14.40 Aud. Min. Oświaty. 14.00 Utwory na klarnet i fort. 14.30 „Zebranie Zw. Jarzynowego" — słuch. dla dzieci. 16.00 Dz. popoł. 16.40 „Służba Polsce" — report. 17.00 „Melodie filmowe operetkowe". 17.45 R. U. L. 18.00 Lekcja języka rosyjsk. 18.15 Muzyka kameralna w wyk. Kwart. Smycz Rozgł. Katow. 18.45 „Zaklęty Dwór" — powieść. 19.00 Aud. dla wojska. 19.30 „Wieczorna serenada" w wyk. A. Bolechowskiej. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Aud Chopinowska w wyk. M. Trombini-Kazuro. 21.30 „Z życia Bułgarii". 21.50 Pog. sport. 22.00 Muz. lekka i taneczna. 23.00 Ostatnie. wiad. 23.30 Hymn.

KINO „STYLOWY"

godz. 13, 15, 17, 21.
Zw. Zaw. godz. 19.

Dziś premiera dawno oczekiwanego filmu produkcji radzieckiej

„TIMUR i JEGO DRUŻYNA"

W rolach głównych: E. Dierewszczykowa, L. Szczypaczew, M. Kowalewa.

1795 K

Z CZTERECH KRAŃCÓW ŚWIATA

Odbudowa imperializmu japońskiego

Korespodencja własna

Pomimo tego, że minęło zaledwie ...ra i pół roku od bezwarunkowej ka...tulacji Japonii i zaprowadzenia tam ...ów okupacyjnych, problem niebez...pieczeństwa ze strony Japonii stał się ...ów aktualny. Kwestię tego niebez...pieczeństwa wysuwają kraje, które ...ały udział w wojnie przeciwko mi...tarystycznej Japonii. Fakt ten świad...y o tym, iż rozwój powojenny Ja...onii nie kroczy zgodnie z zasadami ...ami, w imię których walczyły na...y zjednoczone, a które zostały za...arantowane w deklaracji poczdam...iej.

AMERYKANIE TWORZĄ NOWĄ ARMIĘ

Ostatnio prasa Chin, Australii i An...ii zajmowała się żywo problemem ...ewentualnego zagrożenia pokojowi i ...ieczeństwu świata ze strony Ja...onii. Niedawno australijski pre...ier, Chifley, wraz z min.srem ...aw zagranicznych, **Evattem**, na...ał się specjalnie w tej spra...e z przedstawicielem rządu an...kiego. Deklaracja poczdam...ego przede wszystkim żądała **pełnego ...rojenia Japonii, zlikwidowania ...-potencjału wojenno - przemysłowe**. ...Niestety, jeszcze nie zdążono za...ończyć rozbrojenia japońskiej armii ...marynarki, **gdy korzystając z zezwo...enia głównodowodzącego siłami oku...acyjnymi, gen. Mac Arthura, rząd ja...ński przystąpił do odbudowy nowej ...ii.** 8 grudnia 1947 roku parlament ...ński zatwierdził ustawę o utworze...u „nowego systemu policyjnego". — ...ześnie z tą ustawą ogólna liczebność ...cji japońskiej dochodzi do 125 tys. ...., **przewyższając tym samym ...ukrotnie liczebność policji japoń...iej z okresu przed kapitulacją.**

Sztab Mac Arthura zezwolił poza ...m rządowi japońskiemu na utworze...e specjalnej policji morskiej i kole...ej. Policja morska liczy już 10 tys. ...ami i rozporządza 38 uzbrojonymi o...ami o wyporności 100 ton. Rząd ...ński przystąpił poza tym do utwo...enia specjalnych uzbrojonych forma...i policyjnych, liczących 10 tys. ludzi ...óre zgodnie z oświadczeniem ...erownika sztabu policji japońskiej, ...ają być specjalnie szkolone i znaj...ą się w stanie stałego pogoto...enia. Zgodnie z najskromniejszymi ...eniami, **japońskie siły zbrojne ...tym sposobem około 200 tys. lu...** Jeśli się zważy, iż w skład forma...i „policyjnych" wchodzą przeważnie ...oficerowie armii cesarskiej, jasne ...stanie, **iż w Japonii powstał szkie...przyszłej licznej armii.** Powtarza ...storia Niemiec z okresu po pierw...ej wojnie światowej.

TRUSTOM POWODZI SIĘ ŚWIETNIE

Polityka, stosowana przez amerykań...e władze okupacyjne w stosunku do ...encjału przemysłowego Japonii, ró...ch się w zupełności od uchwał zwy...ocarstw, opracowanych ...ośnie w deklaracji poczdamskiej.

Deklaracja głosiła, że **w Japonii mogą być zachowane wyłącznie pokojowe ga...ęzie przemysłu, konieczne dla utrzy...mania stopy życiowej ludności oraz ui...szczenia reparacji. Zakłady wojskowe miały ulec likwidacji lub wydaniu in...nym państwom w charakterze repara...cji wojennych.**

Likwidacja potencjału wojskowego Japonii oznaczała przede wszystkim u...unięcie monopoli kapitalistycznych, które były istotnymi twórcami agresji japońskiej. Niestety, nie przeprowa...dzono likwidacji koncernów japoń...skich, ani nawet nie poddano ich de...cetralizacji.

Amerykańskie władze okupacyjne starają się przede wszystkim **zapew...nić amerykańskiemu kapitałowi odpo...wiednie pakiety akcji w koncernach Japonii.** Więcej: **starają się one o zwiększenie** japońskiego potencjału przemysłowego, a nie o **likwidację** czy też decentralizację koncernów. Szef oddziału „trustów i karteli" w sztabie **Mac Arthura, Walsh**, oświa...czył jeszcze 4 października 1947 r. na konferencji prasowej w Tokio: **„Na...pływ kapitału zagranicznego do no...wych towarzystw, utworzonych na pod...stawie rozdziału akcji dawnych kon...cernów, będzie miał znaczny wpływ na ...ustabilizowanie sytuacji ekonomicz...nej".**

Jeszcze lepiej scharakteryzował poli...tykę USA, amerykański minister woj...ny. **Royall.** Oświadczył on publicznie w San Francisco 4 stycznia 1948 r.: **„Ludzie, którzy okazali największą ak...tywność w utworzeniu i kierowaniu ...japońską machiną wojenną oraz jej ...wojennym i przemysłowym potencja...łem, często okazują się najzdolniejszy...mi i najzręczniejszymi kierownikami ...w tym kraju, a usługi ich pod wielo...ma względami mogłyby przydać się ...sprawie ekonomicznej odbudowy Japo...nii".** Dla tych względów — mówił **Royall**, władze okupacyjne uważają za ...konieczne wstrzymać się od **„skrajnej ...decentralizacji japońskiej gospodar...ki".**

HODOWANIE AGRESORA

W ciągu ostatnich miesięcy do Ja...ponii przybywały liczne komisje ame...rykańskie, mające za zadanie „pomoc" w celu maksymalnego podniesienia po...ziomu przemysłu japońskiego. — Plan **Strike'a** proponuje, by Japonię prze...kształcić **„w warsztat dalekiego ...Wschodu"**, wychodząc z założenia, że Japonia jest **„siłą stabilizacji na Wscho...dzie".**

Zastępca ministra wojny USA, **Dra...per**, oświadczył na konferencji pra...sowej w Tokio, że **„jeśli Japonia przy ...swoich możliwościach osiągnie stopień ...uprzemysłowienia wyższy od poziomu ...z 1929 — 1934 r., to zezwoli się jej na ...zwiększoną produkcję".** Równocześnie **Draper** zakomunikował, iż w USA roz...patruje się obecnie program pomocy dla Japonii w wysokości 580 mil. dola...rów oraz 150 mil. dolarów na zakup ...surowca bawełnianego. Poza tym ban...kierzy amerykańscy udzielą Japonii ...kredytu w sumie 60 mil. dolarów.

Japońskie sfery kapitalistyczne my...ślą poważnie o tym, by w ciągu naj...bliższych lat osiągnąć poziom produk...cji z 1937 r., w którym produkcja stali osiągnęła 4.670 tys. ton, a wydobycie ...węgla 45 mil. ton.

Odbudową militarystycznej Japonii, jako „siły stabilizacji" na Dalekim Wschodzie, kieruje reakcja amerykań...ska, pod pretekstem utworzenia bariery przeciwko wpływom komunistycz...nym. Amerykańscy podżegacze do no...wej wojny próbują przekonać sąsia...dów Japonii (a przede wszystkim Chiń...czyków), iż odbudowana Japonia nie **będzie stanowiła groźby dla nich, jako** że będzie ona miała... antykomunisty...czny i antysowiecki charakter. W 1938 r. Monachijczycy wierzyli rów...nież, iż udało im się skierować prze...ciwko ZSRR, zagrażającą im agresję ...niemiecką, ale imperialistyczne Niem...cy napadły na samych zwolenników Monachium.

Ludy Dalekiego Wschodu jeszcze do...brze pamiętają z niedalekiej przeszło...ści „siłę stabilizacji" japońskich mili...tarystów. Siły tej doświadczały na so...bie ludy Korei, Mandżurii, płn. i środ...kowych, Chin, Filipin, Malajów, Indone...zji, Birmy, Indochin i Sjamu. Siłę tę odczuły też ludy Indii i Australii. Z nią też zetknęły się rankiem 7 grud...nia 1941 r. w Pearl Harbour, i same Stany Zjednoczone.

Ludy Azji i krajów mórz południo...wych z trwogą obserwują odradzanie się imperializmu japońskiego, z pomo...cą którego amerykański kapitał mono...polowy stara się zapewnić dla siebie nowe kolonie.

Nie można więc nie zgodzić się z lon...dyńskim tygodnikiem **Economist**, któ...ry pisał 30 kwietnia 1948 r., że **„Cann...bera, Nankin i Manilla żądają bar...dziej przekonywającego świadectwa (o ...japońskiej nieszkodliwości), niż same ...optymistyczne oświadczenia kwatery ...głównej gen, Mac Arthura".**

Życie w pełni potwierdza słuszność polityki radzieckiej w stosunku do Ja...ponii, polityki, mającej na celu zape...wnienie pokoju zarówno na Dalekim Wschodzie, jak i na całym globie ziem...skim.

B. M.

SALEM ALEJKUM...—HEIL HITLER

W Legionie Arabskim walczą hitlerowscy „fachowcy" — (z prasy).

USA wchłaniają Imperium Brytyjskie

Różnego rodzaju cuda dzieją się w bardzo czułym systemie nerwowym stosunków anglo - amerykańskich. Gdy pod koniec wojny Stany Zjednoczone krytykowały politykę brytyjską w Indiach, mogło to być środkiem naoisku w sprawie udziału w nafcie irańskiej w dążeniu do wyparcia Anglików z Kanady, lub też przyszłych wpływów w Japonii. Gdy obecnie na wierzch wychodzi antagonizm w rodzince anglosaskiej w sprawie Palestyny, to obok niewątpliwych sprzeczności istniejących na danym terenie, ból ten jest również wynikiem innych zadrażnionych punktów i... staje się przyczyną dalszego rozszerzania boleści na chory organizm „jedności anglosaskiej".

A wrażliwych miejsc jest aż nadto. Dowódca brytyjski w Niemczech Robertson nie raz się buntował przeciwko systematycznemu zagarnianiu przez Amerykanów władzy w angielskiej strefie okupacyjnej. Anglia kurczowo się trzyma resztek specjalnych uprawnień (tzw. „cel preferencyjnych") w krajach Imperium, wytrwale i z powodzeniem atakowanych przez USA. Nie mniej rozpaczliwie broni się CRIPPS przed forsowaną przez Amerykanów dewaluacją funta, która ma przed nimi otworzyć na oścież dotychczasowe rynki brytyjskie.

Walka na tych polach przeszła już w długą „wojnę pozycyjną" na wyczerpanie przeciwnika, w której tylko od czasu do czasu wybuchają nowe sensacje prasowe, ale która prowadzona jest stale z niemiłosierną bezwzględnością.

×

Równie brutalny jest bezceremonialny podbój części Imperium Brytyjskiego przez swego „wielkodusznego sojusznika". W trakcie jest obecnie faktyczne podporządkowanie sobie Afryki Południowej. Na terytorium należącym do Australii i Nowej Zelandii USA oficjalnie utrzymują bazy wojskowe, nie mówiąc już o sąsiadującej z USA — Kanadzie. Brytania próbuje się bronić. Przedstawiciel angielski na konferencji imperialnej w roku 1946 postawił nawet wniosek, że kraje na terytorium, których znajdują się bazy, mają prawo do tych baz. Ale opór jest słaby i podbój amerykański trwa.

W elegancki sposób natomiast zostaje Anglia wypierana z Ameryki Środkowej i Południowej. Pamiętamy jeszcze jak w tym wypadku USA posługiwały się San - Dominglem (w sprawie Hondurasu)i Argentyną, (w sprawie Wysp Falklandzkich). I tu lew brytyjski groźnie machał ogonem, zdobył się nawet na wysłanie okrętów wojennych. Ale Stany Zjednoczone mają jeszcze w swym ręku taki instrument jak „Konferencję Panamerykańską". I znów Anglicy przegrywają.

O Bliskim Wschodzie CHURCHILL kiedyś oświadczył, że Anglia będzie go broniła tak samo jak Londynu. A tymczasem — Arabia Saudyjska stała się już azjatyckim Texasem (spokrewnionym z amerykańskim Texasem) przez... kompanię naftową o tej nazwie. Podczas, gdy Anglicy pazurami trzymają się Egiptu, wkłady amerykańskie tam wzrosły trzykrotnie w latach 1936 — 1940 i wielokrotnie od tego czasu, i czynnych tam jest około dwudziestu wielkich firm USA. Amerykanie dostali koncesje na poszukiwanie nafty na całym obszarze Jemenu i Abisynii, żądającej... wycofania stacjonujących tam wojsk brytyjskich. Spod nosa Yankesi sprzątnęli Anglikom naftę w Bahrein (na południe od Iranu) i księstwa Kuweitl (na półwyspie Arabskim).

Najważniejsze linie lotnicze są w rękach Amerykanów, którzy uzyskali bazy dla samolotów nawet na Malcie — uważanej przez Anglików za symbol imperialnej chwały.

×

Na terenie Bliskiego Wschodu Anglicy stawiają największy opór. Starają się, wbrew Amerykanom, oddać ABDALLI arabską część Palestyny. Wykorzystują w celach propagandy anty - amerykańskiej Ligę Arabską, i egipskich „Braci Muzułmańskich". Walczą jeszcze bez skutku o wpływy w Jemenie (zabójstwo poprzedniego władcy), oraz bardziej skutecznie w Iranie), dymisja proamerykańskiego GAWEMA SULTANE i objęcie premierostwa przez starego agenta brytyjskiego—CHAKIMD, ustąpili natomiast całkowicie w Turcji. Funty i dolary obficie zasilają antyamerykańską i antyangielską propagandę. A Anglicy cofając się zasadniczo, zawzięcie się od gryzają, usiłując odzyskać utracone pozycje.

Najwięcej upokorzeń doznała Brytania ze strony swego partnera anglosaskiego na Dalekim Wschodzie. Dobrą minę zrobiła ona, gdy USA same połknęły wszystkie wyspy na Oceanie Spokojnym, Anglia odstąpiła Stanom Zjednoczonym swoje miejsce na zajętych przez Holendrów obszarach Indonezji, i co najważniejsze, pogodziła się z jedynowładztwem amerykańskim w Japonii. Ale tłumiony konflikt od czasu do czasu wybucha z wielką siłą.

Przedstawiciel Brytanii w Komisji Dalekiego Wschodu atakował w bardzo ostrej formie samowolę Amerykanów w Japonii (w pewnym okresie nie dopuszczali oni nawet kupców angielskich do tego kraju) i wskazywał na konkurencję odbudowywanego przez nich przemysłu japońskiego dla rynków brytyjskich na Dalekim Wschodzie . W parlamencie często padają pełne goryczy wypowiedzi o „GWAŁCENIU PRZEZ USA SŁUSZNYCH PRAW BRYTANII W JAPONII". Identyczna sytuacja zachodzi w Chinach. Fakt, że w znajdującym się w rękach Brytanii mieście Hong - Kongu, chętnie dopuszczane są demonstracje anty amerykańskie, ma bezsprzecznie swoją wymowę.

Obrazu „przyjaźni anglosaskiej" na Dalekim Wschodzie dopełnia wzmożona penetracja amerykańska do Indii (szczególnie Pakistanu), i rewolucja w Sjamie, w której dawny kwisling japoński (obecnie amerykański) marszałek Songram obalił poprzedni, raczej probrytyjski rząd.

×

Przegląd ten daleko nie wyczerpuje całokształtu sprzeczności anglo - amerykańskich. Weźmy na przykład taką wiadomość. „W SKŁADACH W SINGAPORE I W INNYCH MIASTACH MALAJSKICH ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE 165.000 TON NATURALNEGO KAUCZUKU WOBEC 147.000 TON W MARCU BR.".

Ale gdzie tu sprzeczności anglo-amerykańskie? Owszem są i to nawet bardzo ostre. Kauczuk malajski to jeden ze starych monopoli brytyjskich. W czasie wojny Amerykanie rozwinęli olbrzymią produkcję sztucznego kauczuku. Brytyjskim akcjonariuszom plantacji kauczukowych groziło widmo utraty rynków (lwia część produkcji szła do USA) i katastrofalnego spadku cen. Toczyły się w tej sprawie pertraktacje nie mniej poważne niż o zagadnienia terytorialne. Amerykanie poszli na pewne ustępstwa, zgadzając się na import naturalnego kauczuku. Obecne gromadzenie się zapasów w składach Malajów, oznacza, że to porozumienie, jak i inne zawierane między imperialistami, nie jest długotrwałe. Jest to przykład charakterystyczny, właśnie dlatego, że pokazuje na JAK SZEROKIM FRONCIE, POZA OGÓLNIE ZNANYMI ODCINKAMI, ROZCIĄGA SIĘ ANTAGONIZM ANGLO-AMERYKAŃSKI. Albowiem wspólne ostateczne cele reakcji nie stwarzają jeszcze harmonii interesów.

Rząd brytyjski, w obawie przed ruchem wolnościowym wewnątrz i poza imperium, szuka opieki silniejszego imperializmu Stanów Zjednoczonych. Popada jednak w błędne koło, płacąc lichwiarskie procenty (w terytoriach, wpływach itd.) za tę „opiekę". Współpraca anglo - amerykańska to swego rodzaju, „boogie woogie", w którym partnerzy — jednak nie dla zabawy — za każdym razem odwracają się do siebie tyłem i... podstawiają sobie nóżki.

Jedność anglosaska wszędzie gdzie chodzi o walkę z postępem, jest gęsto usiana rozsadzającymi ją od wewnątrz czasem utajonymi, czasem znów wybuchającymi sprzecznościami.

J. S.

W światowym ruchu robotniczym

ARGENTYNA

Organ Partii Komunistycznej Argentyny „LA HORA" donosi, że ...ze miejskie w Buenos Aires za...rzowi — ATAHUALPA YU...QUI. Władzom dyktatora Pe...nie podobało się, że Yupanqui ...od trzech lat członek partii ko...unistycznej — opiewa w swych ...orach ...tłym dolę mas robotniczych ...tyny.

...związku z tym „LA HORA" pi...TAK, JAK W STANACH ...ZJEDNOCZONYCH SŁUGUSI IM ...ERIALIZMU PRZEŚladują ...NI I INNYCH WYBITNYCH ...YSTÓW O ŚWIATOWEJ ...AWIE, TAK I W ARGENTY...E LOKAJE WALL - STREET ...IMIE ANTYKOMUNIZMU ...BRANIAJĄ DZIAŁALNOŚCI ...ZIOM, KTÓRZY WYSZLI Z ...RODU I DLA NARODU TEGO ...Ą ŻYĆ I PRACOWAĆ".

AUSTRALIA

...15 krajowym kongresie aus...skiej partii komunistycznej, ...ry odbył się w końcu ubiegłego ...ca, uchwalono rezolucję, która ...a się wzmożenia kampanii o ...jszerokie przeprowadzenie na...alizacji kluczowych gałęzi prze...u.

...referacie zasadniczym sekretarz ...partii L. SHARKEY podkre...DOMAGAMY SIĘ NACJO...LIZACJI NIE TYLKO DLATE...BY UNIKNĄĆ KRYZYSU, ...RÓWNIEŻ CELEM ZAPEW...NIA AUSTRALII GOSPO...RZEJ I POLITYCZNEJ NIE...ZALEŻNOŚCI I NIEDOPUSZ...NIA DO TEGO, BY BOGAC...WA NATURALNE NASZEGO ...RODU PADŁY PASTWĄ RA...OWEJ GOSPODARKI MO...OPOLISTYCZNEGO KAPITA...

USA

...Egzekutywa kalifornijskiej ra...ZIO zbierze specjalny fundusz ce...lem udzielenia pomocy związkom zawodowym na prowadzenie walki z przedsiębiorcami o poprawę bytu klasy robotniczej. Szereg związków zawodowych wystąpiło bowiem z żądaniem zwyżki płac. W związku z tym przewidziana jest ostra walka z pracodawcami, która przybierze na sile w następnych miesiącach.

*

...Waszyngtoński oddział związku farmerów amerykańskich, liczący 400.000 członków, wysłał do senackiej komisji prawniczej, obradującej w sprawie ustawy Mundta — telegram, w którym wspomniana ustawa określona jest, jako „BEZCZELNA GROŹBA W STOSUNKU DO ORGANIZACJI DEMOKRATYCZNYCH".

Młodzież Jugosławii

Od razu, gdy zaczęły się roboty na Szlaku Młodzieżowym Nikszyć — Titograd przystąpiono do organizowania w brygadach kursów dla analfabetów, otwarto biblioteki, założono kółka dyskusyjne, amatorskie trupy teatralne i chóry. Na Szlaku nauczyło się czytać i pisać 652 młodzieży, a 1.602 nauczyło się alfabetu łacińskiego. Wśród byłych analfabetów znajdują się Szyptarzy (Albańczycy), którzy nauczyli się czytać i pisać w języku ojczystym.

W minionym okresie pracy w czterech zmianach 30 amatorskich trup teatralnych urządziło 47 przedstawień w obozach dla budowniczych oraz w sąsiednich wsiach, podczas gdy sama młodzież urządziła 140 przedstawień i imprez o różnorodnym programie. Kino objazdowe Min. Oświaty Republiki Czarnogóry urządziło 132 seanse przedstawiając 204 kronik filmowych. Poza tym różne grupy kulturalno - artystyczne urządziły 73 imprezy, podczas gdy Teatr Narodowy z Cetynii urządził 20 przedstawień. Niektórzy młodzi budowniczy, wśród nich i ci, co dopiero nauczyli się czytać i pisać, stawiali swe pierwsze kroki literackie.

Pod koniec lutego przybyła na linię kolejową piąta zmiana młodych budowniczych oraz czwarta zmiana brygad Frontu Ludowego Od razu po ich przybyciu przystąpiono do sporządzenia listy analfabetów i uruchmiono kilkadziesiąt kursów dla analfabetów. Na 60 kursów dla analfabetów uczęszcza 644 młodych chłopców i dziewcząt, podczas gdy Frontowcy w liczbie 389 uczęszczają na 40 kursów. Pomocy fachowej udzielają kierownikom kursów nauczyciele z okolicznych wsi rozsianych wzdłuż linii kolejowej. Pod koniec pobytu zmiany na Szlaku odbędą się egzaminy. Niektóre brygady już przerobiły cały materiał z elementarza w który są zaopatrzeni wszyscy uczący się.

Na krótko przed wyjazdem zmiany brygad zostanie zorganizowany wielki kulturalno - artystyczny i sportowy festiwal wszystktich brygad. Będzie to równocześnie przegląd działalności kulturalno - artystycznej na Szlaku Młodzieżowym, przegląd wysiłków młodzieży, która da Jugosławii jeszcze jedną linię kolejową oraz tysiące i tysiące młodych ludzi, którzy budując Szlak sami siebie wykształcili.

(m)

Anglosasi sabotują pokój

Korespodencja własna

Radzie Bezpieczeństwa, najwyższemu organowi Organizacji Narodów Zjednoczonych, przypadło w udziale najszlachetniejsze zadanie, a mianowicie obrona i utrzymanie pokoju. Daremnie jednak usiłuje Związek Radziecki przekonać Stany Zjednoczone i ich satelitów w Radzie Bezpieczeństwa o konieczności wykonania tego zadania. Reprezentanci polityki waszyngtońskiej i ich przyjaciele wykorzystują Radę Bezpieczeństwa jako teren dla prowadzenia „zimnej wojny". W tym samym czasie szaleje na wielu krańcach tego świata prawdziwa wojna i Anglosasi nie czynią nic, aby ją zakończyć.

W roku ubiegłym, kiedy posiedzenie plenarne Organizacji Narodów Zjednoczonych powzięło decyzję o podziale Palestyny, opinia światowa sądziła, że zrobiono wreszcie poważny krok naprzód w dziele konstruktywnej pracy. Kiedy jednak Stany Zjednoczone pod naciskiem magnatów naftowych zmieniły swoje stanowisko, nie tylko zniszczono ten przykład solidarnej współpracy Narodów Zjednoczonych, ale równocześnie dano sygnał do wojny w Palestynie, która trwa do tej pory. Ze względu na stosunki wewnętrzno-polityczne, a zwłaszcza pragnąc pozyskać miliony głosów żydowskich w czasie wyborów prezydenckich, Stany Zjednoczone powróciły do swego pierwotnego stanowiska. Tymczasem jednak zacięta wojna wyniszcza Palestynę, a Stany Zjednoczone ponoszą w równej mierze co Wielka Brytania odpowiedzialność za jej trwanie.

PLAN SENATORA VANDENBERGA

Niedawno odbyła się tajna konferencja, w której wzięli udział minister **Marshall**, podsekretarz stanu **Lovett**, senator **Vandenberg** i znany podżegacz wojenny **John Foster Dulles**. Celem konferencji było omówienie dalszych poczynań Stanów Zjednoczonych na arenie polityki międzynarodowej. Wynikiem konferencji jest tzw. plan **Vandenberga**, akceptowany w ubiegłym tygodniu przez senacką komisję dla spraw zagranicznych. **Vandenberg** pragnie rozszerzyć możliwości prowadzenia „zimnej wojny" i w tym celu jego projekt przewiduje, że jednomyślność 5-ciu mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa potrzebna jest tylko przy decyzjach, dotyczących zarządzeń materialnych, ale nie przy decyzjach politycznych. W ten sposób mocarstwa kapitalistyczne posiadałyby jeszcze większą możliwość wykorzystania Rady Bezpieczeństwa, celem uchwalania rezolucji, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom słowiańskim, podczas gdy Stany Zjednoczone mogłyby przez użycie prawa veta nie dopuścić do koniecznych zarządzeń, zapobiegających wojnie w Chinach, Grecji, Palestynie i gdzieindziej. Plan Vandenberga umożliwiłby także Stanom Zjednoczonym wzięcie formalnego udziału w bloku zachodnim i w innych blokach, skierowanych przeciwko rządom postępowym, oczywiście przy założeniu, że uczestnicy bloków podporządkują się politycznej, gospodarczej i strategicznej koncepcji amerykańskiej.

ANDRE SIMONE

Duchy Potockich nie straszą już w Łańcucie

Ogólnopolski zjazd Towarzystwa Historycznego, ściągnął uczonych z całej Polski do ośrodka muzealnego w Łańcucie.

Każdego, kto po raz pierwszy tam przybywa, uderza ogromny kontrast między wyszukanym zbytkiem, jakim rezydencję swą w łańcuckim zamku otoczyli Potoccy, a ubóstwem miasteczka i nędzą okolicznych wsi. Niezelek tryfikowany powiat, nigdy nienaprawiane drogi, tonące w błotach, rzadka sieć szkół — oto co magnaci zostawili tu w spuściźnie narodowi.

W Łańcucie żyją jeszcze ludzie, którzy, jako delegaci społeczeństwa, występowali przed obliczem „jaśnie pana" o naprawę dróg, o najmniejszą bodaj pomoc dla szkół, a odmowne i groźne odpowiedzi łańcuckiego „kacyka" do dziś jeszcze trwają w pamięci ludu, kojarząc się z owymi łańcuchami, którymi Potoccy zwykli byli przykuwać zbyt uświadomionych chłopów do specjalnej wieży.

POWSTAJĄ NOWE DROGI

W pierwszych latach po wyzwoleniu PSL obrało sobie Łańcut za jedną z baz operacyjnych, żerując na ciemnocie chłopa, przez wieki całe gnębionego magnacką tyranią. PSL-owcy tumanili tamtejszą wieś odciągając ją od wszelkich pozytywnych prac. Dziś chłopi z łańcuckiego przejrzeli i wkroczyli na właściwą drogę a wynikiem ich obecnego stanowiska jest postępująca odbudowa powiatu, w której czynnie biorą udział. Budują drogi, elektryfikują gromady, stawiają nowe szkoły, odradzają swe życie kulturalne. Duch Potockiego, straszący tu i ówdzie, został zewsząd przegnany.

Na naprawę dróg powiat zakupił 10.700 ton kamienia, w br. plan drogowy przewiduje gruntowną odbudowę nawierzchni na przestrzeni 16 km, tj. na odcinku Łańcut — Leżajsk 10 km drogi, na trasie Łańcut — Sokołów 3 km drogi i na trasie Łańcut — Kańczuga 3 km. Równocześnie, ponad plan, wykonuje się 3 i pół km nawierzchni i most na drodze, biegnącej przez gromadę Kurylówka. Na most ten otrzymano już żelazną konstrukcję typu „Bailey" z demobilu oraz 4 mil. kredytu państwowego.

...STAWIAJĄ MOSTY

We wszystkich pracach drogowych biorą udział chłopi. Ostatnio, w obecności wojewody rzeszowskiego, oddano do użytku publicznego **most drewniany długości 101 m, wybudowany na Wisłoku w gromadzie Czarna.** Na budowę mostu miejscowa ludność dała w robocie i w gotówce 1 mil. 740 tys. złotych.

Młodzież szkolna, porwana przykładem starszych dała przy budowie szosy Łańcut — Sokołów jedną pracodniówkę. W ciągu tego dnia **625 uczniów dostarczyło na drogę 240 m sześc. piasku z Wisłoka.**

Na budowę drogi Łańcut — **Leżajsk chłopi zwieźli 5 tys. ton kamienia.** Oni też pomagają przy budowie **mostu na Sanie w Kurylówce,** a most ten stanowić będzie najbliższe połączenie z województwem lubelskim — po przez powiat Biłgoraj.

We współzawodnictwie pomiędzy poszczególnymi gromadami, odbudowa dróg stanowi punkt zasadniczy. W gminie Łańcut — Wieś na koszt gromad buduje się 7 mostków betonowych, naprawia się drogę Gwizdów — Grodzisko, Kosina — Żołynia itd.

BĘDĄ MIELI ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

Stojący w cieniu magnackiej rezydencji Łańcut do wybuchu wojny ani marzyć nie mógł o elektryczności, którą pałac przeznaczał jedynie dla „wybranych". Obecnie **prace elektryfikacyjne są w pełnym toku.**

Na ten cel Zarząd Miejski wyasygnował 2 mil. 700 tys. zł, a fundusz pożyczkowo - zapomogowy przyznał 2 mil. złotych.

Dotychczas zbudowano linię średnicową długości 1,5 km, główny transformator przy linii wysokiego napięcia i dwa transformatory niskiego napięcia. Według obliczeń, **pod koniec bm. południowa część miasta Łańcuta będzie miała światło.**

Wsie nie pozostają w tyle, przy pracach elektryfikacyjnych przoduje gromada **Kraczkowa,** która na elektryfikację przygotowała już 7 ton miedzianego przewodnika i wszystkie słupy do przeciągnięcia linii. Komitety Elektryfikacyjne powstały w gromadach **Wysoka, Sonina, Krzemienica i Sarzyna.** Równocześnie Państwowa Fabryka Włókiennicza w Rakszawie przedłożyła Ministerstwu Przemysłu plan przeciągnięcia linii elektrycznej i zelektryfikowania fabryki, która wraz ze szkolnymi warsztatami przejdzie z napędu parowego na napęd elektryczny.

ROZBUDOWANE SZKOŁY I DOM KULTURY W KAŻDEJ GROMADZIE

Własny Dom Ludowy jest ambicją każdej gromady. Do tej chwili **na 59 gromad 49 wystawiło już Domy Ludowe.**

W 24 punktach powiatu remontuje się i rozbudowuje budynki szkolne: w Kasinie ukończono budowę dwupiętrowej szkoły, obejmującej 11 sal szkolnych i piękne pracownie. W Grodzisku, gdzie do wojny zdołano zaledwie postawić fundament, dziś stanęła okazała szkoła, kończy się budowę szkolnych budynków w Budach Łańcuckich, w Starym Mieście. W Przychojcu dobudowano po jednym piętrze do starych szkół, w Czarnej wykończono przestronny budynek szkolny.

ŻYCIE KULTURALNE

Do czasu przeprowadzenia parcelacji w pow. łańcuckim pierwszą i jedyną placówką kulturalną był teatrzyk pałacowy na 100 osób, którym Potocki raczył „udostępniać" scenę i sztukę wybrańcom losu.

Obecnie **chłopskie zespoły amatorskie** niosą do najodleglejszych wsi poezję, śpiew, taniec, odkrywając nowe talenty. Słynne są już zespoły ze **Zwierzyńca, Handzlówki, Czarnej, Woli Dalszej.**

Pisarze chłopscy: **Walenty Kurzysz z Kraczkowej i Walenty Pasierb** spisują obyczaje ludu łańcuckiego i jego historię.

Duch Potockich pokutujący też do niedawna w zespole teatralnym m. Łańcuta w tzw. „Lutni" został i stąd przegnany. Grupka reakcjonistów, usiłująca mącić i przeszkadzać, poniosła zdecydowaną klęskę. Zespół, odświeżony nowymi ludźmi, wiąże się z organizacjami i partiami, by jak najlepiej służyć sprawie upowszechnienia kultury.

Wielkie widowisko ludowe „Skalmierzanki", przygotowane do objazdu powiatu i województwa, będzie świadczyć, że lud łańcucki przebył już pierwszy etap na nowej drodze.

C. Błońska

Wspólna narada aktywu działaczek PPR i PPS

W dniu wczorajszym w Wydziale Kobiecym KC PPR odbyła się Pierwsza Krajowa Wspólna Narada kierowniczek wojewódzkich wydziałów kobiecych PPR i PPS.

Naradzie przewodniczyła tow. Wasilkowska — sędzia Sądu Najwyższego, Przewodnicząca Rady Kobiet PPS W prezydium zasiadły tow. tow.: **Święcicka, Kowalska, Orłowska, Pragierowa, Kłuszyńska, Wawrzyńska, Płotnicka.** Na odprawę przybyło około 70 kobiet ze wszystkich województw kraju. Delegatki — peperówki i pepesówki przyjechały z województw razem — zdążyły się już we wspólnej pracy poznać, zżyć, a nawet zaprzyjaźnić.

To wcale nie jest słowo zbyt mocne. Na sali wyczuwa się atmosferę bliskości, wzajemnej serdeczności i życzliwości — charakterystyczną dla dobrze zgranych zespołów.

Naradę zagaiła **tow. Wasilkowska:**

„— My kobiety — mówiła — zdajemy sobie sprawę z wagi Zjednoczenia Partii. Do Partii Zjednoczonej przychodzimy z dużym dorobkiem — i chcemy w nowej Partii uwielokrotnić nasze siły. Zdajemy sobie sprawę z tego co zawdzięczamy ustrojowi demokracji ludowej. I dlatego chcemy pracą przez walkę wziąć odpowiedzialność za klasę robotniczą, za naród — za nasz własny los".

Z kolei sprawozdanie z V-ej sesji Komitetu Wykonawczego SDFK w Rzymie złożyła **tow. Pragierowa.**

„Światowa Federacja Kobiet zrzesza w przeszło 40 krajach 80 milionów kobiet. Jest to armia ogromna. Po raz pierwszy w historii kobiety, które dawno już świadome są tego co im wojna niesie — wystąpią tak masowo i zorganizowanie przeciw przygotowaniom do nowej wojny, do nowych rzezi, do nowych bestialstw. Pokoju się nie oczekuje — pokój trzeba zdobywać i dlatego naczelnym, bojowym hasłem Światowej Federacji Kobiet jest walka o pokój".

O wrażeniach z kongresu rzymskiego mówi jeszcze **tow. Orłowska.**

„Na wiecach w Neapolu, Genui, na ogromnych zgromadzeniach opowiadałyśmy robotnicom włoskim o naszych osiągnięciach, o naszym budownictwie społecznym o opiece nad matką i dzieckiem — o tym, jak obywamy się bez „pomocy" Marshalla.

Spotkałyśmy się z nieprawdopodobną wprost życzliwością, serdecznością i.., podziwem. Macie to o czym my marzymy — mówiły włoskie robotnice i byłyśmy dumne za nasz kraj, za naszą Partię, za nasz rząd".

×

Sprawozdanie z Kongresu Szwedzkiego Związku Kobiet Socjalistek w Sztokholmie — złożyła tow. Wasilkowska.

Niestety, wrażenia z tego kongresu były mniej miłe, niż z kongresu rzymskiego. Kongres ten, jak w ogóle prasa Związku Kobiet Socjalistek szwedzkich, miał raczej charakter charytatywny niż polityczny. Dość powiedzieć, że zagadnienie pokoju — walkę o pokój, umieszczono na 26-ym miejscu porządku dziennego. Socjalistki szwedzkie — ściślej mówiąc prawicowe socjalistki szwedzkie — wolą nie dostrzegać tego co się wokół dzieje, wolą dbać raczej o swój spokój, niż walczyć o pokój świata. Charakterystyczne jest, że Związek Kobiet Szwedzkich nie bronił swoim członkiniom należenia do Światowej Federacji Kobiet.

×

Po krótkiej przerwie, poszczególne towarzyszki zdawały sprawę ze swojej pracy na województwach: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Poznań.

W marcu i kwietniu przybyło u nas do Ligi 5.400 kobiet. W związkach zawodowych zrzeszonych jest u nas 36.000 kobiet. We wspólnym szkoleniu z ramienia PPR — uczy się 286 kobiet, z ramienia PPS — 200 kobiet.

Kobiety stanowią u nas 15 proc. członków Partii, a w PPR — 16 proc. — mówi tow. Tyszkowa z PPS w Gdańsku.

I u nas współpraca idzie dobrze, bez żadnych zadrażnień — współpraca realna — nie na papierze — mówi z kolei tow. Lewecka z Katowic.

Na zakończenie zebrania uchwalono, została wspólna rezolucja, w której postanowiono:

1 **Przeprowadzać we wszystkich miastach i powiatach wspólne zebrania kobiece z udziałem bezpartyjnych, na których należy wyjaśnić zadanie jedności robotniczej dla celów narodu polskiego.**

2 **Regularnie raz w miesiącu odbywać wspólne zebrania wydziałów kobiecych i na nich planować całokształt pracy.**

3 **Co dwa tygodnie odbywać posiedzenia trójek, wyłonionych z grup na członkiń wydziałów.**

4 **W celu podniesienia świadomości politycznej i marksistowskiej członkiń obu Partii, a przede wszystkim aktywistek — zorganizować we wszystkich województwach seminaria kobiece, na których należy omawiać zagadnienia marksistowskie i aktualno - polityczne.**

5 **Zwrócić uwagę na jak najliczniejszy udział kobiet w odbywających się wspólnych partyjnych szkołach PPR i PPS.**

6 **W ciągu czerwca i lipca zorganizować i wzmocnić wszystkie wydziały wojewódzkie i powiatowe.**

7 **Mobilizować członkinie obu partii i nieustannie pracować nad jak najszerszym udziałem we współzawodnictwie pracy.**

8 **Doceniając znaczenie jedynej masowej organizacji kobiecej — Ligi Kobiet — wezwać wszystkie członkinie Partii do jak najczynniejszego udziału w pracach Ligi Kobiet, szczególnie w kierunku umasowienia jej szeregów oraz szerokiej pracy uświadamiającej, wśród milionowych rzesz kobiet miast i wsi. Szczególną uwagę zwrócić na nigdzie niezrzeszone gospodynie domowe.**

9 **Dopomóc referentkom kobiecym w OKZZ i Radach Zakładowych w przeprowadzeniu uchwały KCZZ dotyczącej wstąpienia wszystkich kobiet zrzeszonych w Zw. Zaw. do Ligi Kobiet.**

CZŁOWIEK I MASZYNY W TEGOROCZNEJ KAMPANII SIEWNEJ

Tegoroczne siewy wiosenne, które z wyjątkiem drobnych upraw : ziemniaków, zostały już w całym kraju zakończone, miały przebieg o wiele pomyślniejszy od wszystkich poprzednich prowadzonych po wojnie.

Plan obsiewów wiosennych ustalony przez MR i RR na 8.250.000 ha, został poważnie przekroczony, zwłaszcza w niektórych województwach.

Na pierwszym miejscu należy tu postawić **woj. olsztyńskie, które wykonało 200 proc. planu.** Dalsze miejsca zajmują województwa: **szczecińskie** 116,7 proc., **gdańskie** 118 proc., **warszawskie** 106 proc. i **rzeszowskie** 103. W innych województwach plan został wykonany w 100 proc. albo z nieznacznymi nadwyżkami.

Na te poważne wyniki złożyło się wiele wysiłków. Najbardziej podstawowym jest akcja odminowywania terenów i zasypywania rowów przeciwczołgowych. Akcja ta prowadzona nie strudzenie od pierwszych dni po wojnie, zbliża się ku końcowi, który powinien nastąpić wiosną 1949 r.

Następnym czynnikiem, który wpłynął na powodzenie siewów wiosennych było usprawnienie pracy administracji oraz pomoc państwa w rozprowadzeniu ziarna, kredytów oraz nawozów sztucznych.

Charakterystyczną cechą **wiosennej kampanii siewnej było zwiększenie się uprawy roślin przemysłowych.** W woj. białostockim zasiano 8.000 ha lnu, a w woj. poznańskim obsiew lnu wykonano z nadwyżką. Jeżeli chodzi o buraki cukrowe, to woj. warszawskie i wrocławskie wykonały 100 procent planu, a woj. rzeszowskie 117 proc. W innych województwach obszary zasiane burakami cukrowymi również są znaczne, jak np. w poznańskim 38.324 ha i w bydgoskim — 37.194 ha.

Największym tegorocznym osiągnięciem jest jednak likwidacja odłogów. Świadczą o tym ilości zagospodarowanych w okresie wiosny odłogów w poszczególnych województwach: gdańskie — 170.800 ha, lubelskie — 13.000 ha; w rzeszowskim z 210.000 ha odłogów pozostało 69.000 ha, w białostockim z 280.000 ha pozostało zaledwie 29.000 ha, we wrocławskim 15.160 ha, na Ziemi Lubuskiej 30.000 ha. **Niewielkie pozostałości odłogów powinny ulec ostatecznej likwidacji w jesieni br. i wiosną 1949 roku.**

Podsumowując te poważne wyniki, trzeba zastanowić się nad różnicami charakteryzującymi tegoroczną akcję siewną w porównaniu do lat poprzednich. Przede wszystkim w tym roku pierwszy raz zmobilizowano wszystkie znajdujące się na wsi siewniki oraz dostarczono dużą ilość nowych do ośrodków ZSCh. Siew rzędowy był więc stosowany w nieznanej dotychczas skali. Np. województwa: **poznańskie, śląsko - dąbrowskie i gdańskie osiągnęły ponad 90 proc. siewu rzędowego.** Oznacza to nie tylko doraźną mobilizację maszyn na okres siewny, ale również pierwszy poważny krok w kierunku mechanizacji rolnictwa.

Drugim nowym czynnikiem była powszechnie stosowana pomoc sąsiedzka. W woj. **olsztyńskim np. 75 proc. zasiewów dokonano w ramach pomocy sąsiedzkiej.** Brało w niej udział 30.000 koni, czyli około 50 proc. ogólnej ilości koni w tym województwie. Dzięki pomocy sąsiedzkiej zaorano w olsztyńskim 26.000 ha i obsiano 25.000 ha, w woj. lubelskim 53.000 ha, w woj. rzeszowskim zagospodarowano 19.200 ha odłogów.

W województwie warszawskim pomoc sąsiedzka dała 28.600 robotnikodniówek i 59.800 dniówek koni, w wyniku czego uprawiono 24.400 ha. W innych województwach, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych pomoc sąsiedzka była również zjawiskiem powszechnym i przyczyniła się masowo do zwalczenia trudności siewnych.

Przy tym trzeba stwierdzić, że pomoc sąsiedzka przekroczyła nieraz ramy przewidziane ustawą i rozporządzeniami. Przewidywano w nich wyłącznie świadczenia odpłatne. Ustawa miała na celu wyeliminowanie wyzysku gospodarstw drobnych i zniszczonych wojną przez gospodarstwa dobrze zaopatrzone w inwentarz żywy i martwy. W praktyce okazało się, że jakkolwiek poszczególne, najbogatsze jednostki uchylały się od pomocy sąsiedzkiej, ogromne ilości średnio - zamożnych gospodarzy podporządkowały się bardzo chętnie ustawie a nawet były liczne wypadki udzielania w ramach pomocy sąsiedzkiej usług zupełnie bezpłatnych, co świadczyło o wysokim zrozumieniu potrzeb państwa i własnych długofalowych potrzeb wsi.

Trzecim nowym czynnikiem było współzawodnictwo pracy. To ostatnie jest bardzo trudne do ujęcia w cyfrach. Można by jako tako wyrazić je cyfrowo w wynikach pracy państwowych robotników rolnych lecz będzie to tylko nikły wycinek w porównaniu z masowym współzawodniczeniem setek tysięcy gospodarstw indywidualnych, zarówno tych, które podjęły oficjalny wyścig pracy w określonych terminach i określonych działach, jak tych, które nie zdołały jeszcze przystąpić do oficjalnego współzawodnictwa, lecz niemniej poważnie usiłują podnieść produkcję rolną.

Jest bardzo ważne, aby tegoroczne żniwa były udane i przyniosły to, czego się spodziewamy na podstawie danych o akcji siewnej; a mianowicie samowystarczalność żywieniową, na którą czekają miliony pracujących ludzi miast i wsi.

Należy dołożyć wszelkich starań, że by zapoczątkowany przez tegoroczną akcję siewną proces postępowego gospodarowania, proces włączania się indywidualnych gospodarstw w ogólnopaństwową gospodarkę planową, rozwijał się i pogłębiał, gdyż tylko przez zeń osiągniemy trwały i rosnący dobrobyt naszych miast i wsi.

Zofia Przęczek

Rośnie Wystawa ZO

Co pokaże na wystawie przemysł hutniczy

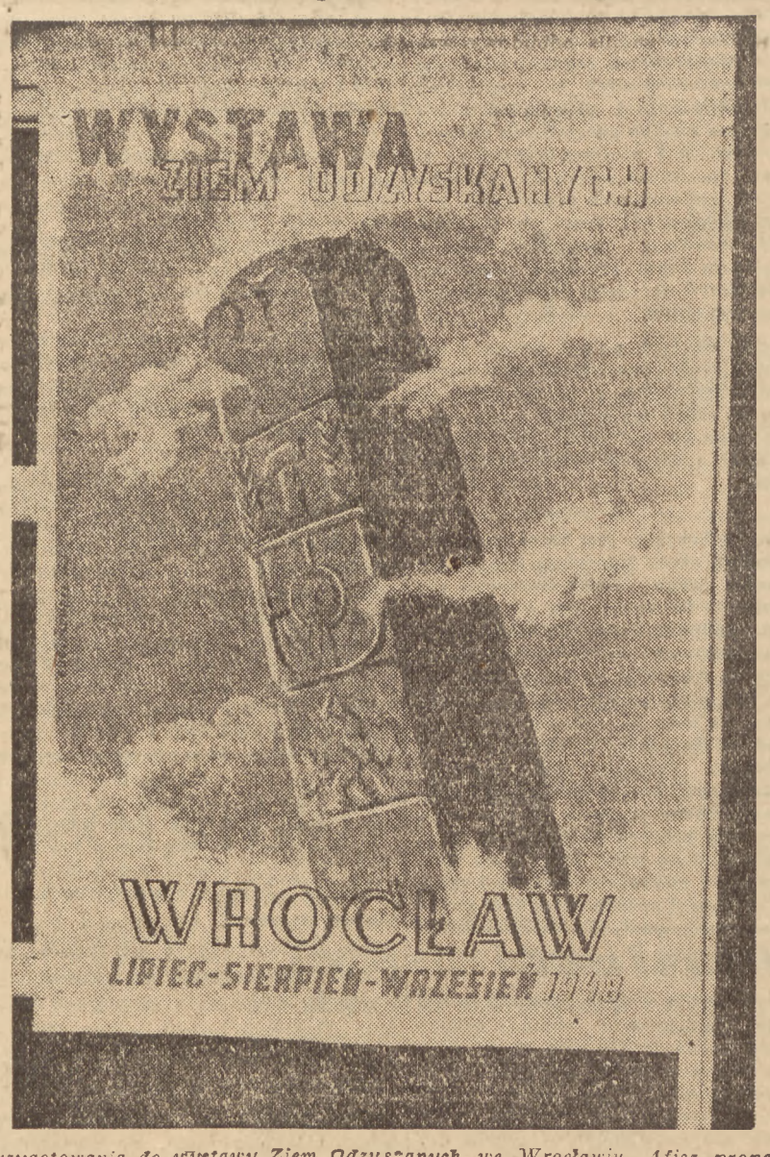

Przygotowania do wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Afisz propagandowy wystawy 26.5.48 r.

W pawilonie ciężkiego przemysłu, w dziale problemowym „A" wystawy będą przedstawione eksponaty produkcji hut na Ziemiach Odzyskanych.

Huta „Łabędy" zaprezentuje konstrukcje stalowe mostów, huta Mała Panew — odlewy, przygotowane częściowo dla węgierskiego przemysłu cementowego, Gliwice — zestawy kołowe, „Zabrze" — odlewy, walce, konstrukcje mostowe, fragmenty łożysk i lżejszych konstrukcji, a niklownia w Łabędach — blachy platerowane, miedziane, mosiężne i odlewy ze stopów kolorowych. Zobaczymy tu ponadto wyroby przemysłu materiałów ogniotrwałych, którego najważniejsze fabryki i źródła surowców znajdują się na Ziemiach Odzyskanych.

W dziale „B" znajdą się modele koksowni i pieca martenowskiego huty „Bobrek" oraz fragmenty przęsła mostu Poniatowskiego.

EKSPONATY NAPŁYWAJĄ DO PAWILONÓW

Pawilony działu społeczno - gospodarczego już są przygotowane do przyjęcia eksponatów. Montaż stoisk zaczyna się w tych dniach.

Urządza się już m. in. szklany pawilon Zjednoczenia Przemysłu Szklanego, który wypełnią piękne kryształy ze Szklarskiej Poręby oraz wyroby z porcelany, fajansu i szkła.

Centrala Przemysłu Metalowego zajmie pawilon 24. Tam zwiedzający znajdą stalowe meble, precyzyjne wyroby optyczne i galanterię metalową.

„Idealne" domki pracownicze zademonstruje Centralne Zrzeszenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych.

Budujemy WSPÓLNY DOM

Członkowie PPR w województwie dolno - śląskim przodują w akcji deklaracyjnej na Wspólny Dom. Do dnia 8 bm. 101.000 członków PPR zadeklarowało sumę 89.189.200 złotych.

Na pierwszym miejscu w województwie wrocławskim uplasowały się:
Wrocław m. — 15.640 czł. zadeklarowało 19.371.450 zł., Wałbrzych — 7.846 czł. — 9.651.500 zł., 252 bezp. — 264.150 zł., Ząbkowice — 3.478 czł. — 4.212.290 zł., Strzelin — 1.887 czł. — 2.640.850 zł.
Członkowie PPR WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO - DĄBROWSKIEGO w ilości 110.253, zadeklarowali — 81.469.912 zł. Bezpartyjni w ramach zbiórki organizacji peperowskiej zadeklarowali (20.498 osób) sumę 9.465.677 zł.

W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM akcja deklaracyjna ma bardzo pomyślny przebieg. Do dnia 8 bm. 38.092 członków zadeklarowało 48.546.000 zł. oraz 3.186 bezpartyjnych opodatkowało się na kwotę 2.905.250 złotych. W samym Szczecinie 7.380 członków zadeklarowało 15.600.000 zł.

Na wsi akcja deklaracyjna ma dobry przebieg. Bardzo chętnie deklarują biedni chłopi.

W powiecie Kamień jeden z członków Partii na zebraniu Koła oświadczył „Organizacyjnie pracować nie mogę, bo jestem za słaby politycznie, ale na dom partyjny deklaruję całą swoją pensję miesięczną".

Do 5 bm. w WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM 75.161 członków zadeklarowało na Wspólny Dom 46.352.640 zł.

Na terenie WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO 23.961 czł. na dzień 8 bm. zadeklarowało 21.042.944 zł. oraz 239 bezpartyjnych zadeklarowało sumę 271.950 zł. Przoduje powiat Radom, gdzie 4.379 czł. zadeklarowało 6.643.710 zł., oraz Częstochowa gdzie 4.170 czł. zadeklarowało 3.523.757 złotych.

Do dnia 29 maja w WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM objętych była akcją deklaracyjną 24.013 członków i 4.962 bezpartyjnych. Członkowie partii zadeklarowali 32.646.740 zł., bezpartyjni 5.197.210 zł.

W akcji deklaracji pierwsze miejsce zajął powiat Zgierz, gdzie zadeklarowało około 95 proc. członków partii na sumę 5.153.550 zł. oraz 1.140 bezpartyjnych. Następnie idzie powiat Tomaszów, gdzie osiągnięto deklaracji na sumę 2.067.660 zł. Około 90 proc. członków partii złożyło deklarację oraz 1.066 bezpartyjnych.

Elektrycy o planie technicznym

W dn. 10, 11 i 12 czerwca odbędzie się w Szczecinie XIV Walne Zgromadzenie **Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP).**

Porządek dzienny zjazdu elektryków przewiduje m. inn. referat prezesa SEP **prof. inż. Włodzimierza Szumilina na temat o planie technicznym.** Po referacie odbędzie się na plenarnym posiedzeniu dyskusja. Szereg referatów zostanie wygłoszonych i przedyskutowanych na posiedzeniach komisji.

Fakt, że poważny odłam naszej inteligencji technicznej, reprezentujący ogół inżynierów i techników elektryków, biorących czynny udział w życiu naukowym i przemysłowym, podejmuje na swym zjeździe zagadnienia planu technicznego, powitać należy z największym uznaniem. (mr)

46.700.000 złotych
stracił Skarb Państwa na zbrodniczej działalności Fangora

Ósmy dzień procesu w Katowicach

Postępowanie dowodowe w toczącym się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach procesie przeciwko Fangorowi i towarzyszom dobiega końca.

Na rozprawie w dniu 8 bm. Sąd przesłuchał świadka **Leona Sobeckiego,** byłego referenta Centrali Surowców Hutniczych w Katowicach. Świadek zeznaje o nielegalnych transakcjach obejmujących kilkadziesiąt ton łusek mosiężnych w kwietniu 1946 r. Do transakcji tych doszło dzięki milczącej zgodzie **oskarżonego Piechockiego,** który nabywając następnie łuski od firmy „Torpedo" w Katowicach **umożliwił Fangorowi uzyskanie poważnych zysków.**

Następny świadek **Stanisław Szarmach** prokurent firmy „Polthap" drugiego przedsiębiorstwa Fangora — w Warszawie, stwierdza, że **metale podlegające reglamentacji Fangor wysyłał również z Katowic, do swoich magazynów w Warszawie. Ilość metali w ten sposób dostarczonych firmie „Polthap" świadek ocenia na 26 ton.**

Mówiąc o zachowaniu się Fangora w okresie okupacji i jego czynnym udziale przy likwidacji firmy pożydowskiej, świadek podkreśla, iż **jedynym dążeniem Fangora w czasie wojny było zapełnienie metalami swoich magazynów i utrzymanie firmy.**

Kupiec branży żelaznej **Alfred Nowak,** stwierdza, że przedsiębiorstwo Fangora „Polthap" było w okresie okupacji jedyną firmą w Warszawie, do której Niemcy nakazywali dostarczać metale żelazne oraz że firma ta była placówką wyposażoną w pełnomocnictwa przez komisję dla realizacji niemieckiego planu czteroletniego (Vierjahresplan). W owym czasie Fangor **gościł często u siebie Niemców umundurowanych i cywilnych** oraz urządzał dla nich libacje.

Świadek **Wilhelm Kieltyka,** były referent działu żeliwa krajowego w Centrali Surowców Hutniczych w Katowicach obciąża swoimi zeznaniami osk. Piechockiego, stwierdzając, że wypłacał on dostawcom złomu nadmiernie wysokie zaliczki i płacił wyższe ceny. Faworyzowane były firmy „Torpedo" i „Polthap". Wśród urzędników CSH panowało przekonanie, że Piechocki jest udziałowcem firmy „Torpedo". Świadek przyznaje, że w rachunku za sprzedane firmie „Adrema" blaszki cynkowe wykazano jako cenę sprzedaży 5 zł. za kg. zamiast zł. 17

Sąd wysłuchał następnie opinii biegłego Centrali Złomu w Katowicach **inż. Królikowskiego.** Stwierdza on, że począwszy od 15 września 1945 r. obowiązywała w całym kraju ścisła reglamentacja obrotu metalami półszlachetnymi, zarówno w formie złomu jak bloków, odlewów i półfabrykatów. W świetle tych zeznań wszystkie dokonywane przez Fangora obroty metalami kolorowymi, jak: ołów, antymon, miedź, mosiądz, brąz, cyna i inne przeprowadzane bez pisemnych dyspozycji CSH, były przestępstwem hamującym rozwój przemysłu i dezorganizującym jego zaopatrzenie.

Biorąc pod uwagę sam tylko złom metali półszlachetnych biegły ocenia nielegalne obroty Fangora na około 250 ton. Biegły potwierdza kwotę ponad **46.700.000 zł,** wymienioną w akcie oskarżenia, jako wysokość strat bezpośrednich poniesionych przez Skarb Państwa na skutek szkodliwej działalności Fangora i jego wspólników.

Księgi buchalteryjne firmy „Torpedo" były prowadzone niezgodnie z rzeczywistością.

Dalszy ciąg rozprawy w dn. 9 bm.

Zdrojowisko - INOWROCŁAW

wskazania:

Schorzenia kości i stawów, **reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece, serca, nerwowe, ischias.** — Kąpiele: **solankowe, borowinowe, kwasowęglowe.**

INHALATORIUM — WODOLECZNICTWO

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska. 1431 K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie podają do wiadomości, że w Dzienniku Urzędowym Zarządu Miejskiego Nr 15 z dnia 15 czerwca 1948 r. i Monitorze Polskim Nr 53 z dnia 5 lub 6 czerwca 1948 r. zostały ogłoszone 3 przetargi nieograniczone:

1) na budowę torów na przedłużeniu ul. Marszałkowskiej — odcinek od ul. Muranowskiej do Wiaduktu Żoliborskiego,
2) na budowę torów na nowoprojektowanej ul. Marszałkowskiej — na odcinku od ul. Próżnej do Pl. Bankowego (przez Ogród Saski),
3) na częściową renowację podtorza i wymianę nawierzchni na wiadukcie mostu Poniatowskiego.

Termin składania ofert do dnia 19.6.1948 r. do godz. 9.

Otwarcie ofert w tymże dniu: przetargu 1-go o godz. 9 min. 30, przetargu 2-go o godz. 10, przetargu 3-go o godz. 10 min. 30.

Szczegóły przetargów podane w Dzienniku Urzędowym ZM i Monitorze Polskim. 1789-K

Na podstawie Ustawy o Ulgach Inwestycyjnych z dnia 2. VI. 1947 firma „Inco" Towarzystwo dla Handlu Międzynarodowego, Warszawa, ul. Chmielna 19 nabywa w drodze cesji należności obywateli polskich za granicą w

FUNTACH ANGIELSKICH

i innych dewizach do dnia 15.VI.48 r. Zgłoszenia osobiste w godzinach 14 — 16. 1727-K

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie ogłasza na dzień 15 lipca 1948 r. przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie:

A. 2-ch przyczółków betonowych fundowanych na pilotach drewnianych mostu drogowego na rzece Mleczce w Przeworsku w km 15373 drogi państwowej Jarosław Dębica.

B. robót ziemnych przy dojazdach do tegoż mostu.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy i inne podkładki przetargowe otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim Wydziale Komunikacyjnym w Rzeszowie, ul. Gen Świerczewskiego 5, II p., pokój Nr 10. 1788-K

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU METALOWEGO

poszukuje

inżynierów, techników ,ekonomistów oraz pedagogów z wyższym wykształceniem na wizytatorów szkół zawodowych, rutynowane maszynistki - stenotypistki.

Oferty z dokładnym życiorysem należy składać do Wydziału Personalnego CZPM Warszawa, ul. Puławska 1a. 1774-K

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Urząd Celny w Warszawie, zawiadamia, że w dniu 25 czerwca br. o godz. 10, jako w pierwszym terminie odbędzie się w lokalu Urzędu Celnego przy ul. Inflanckiej Nr 6 (dojazd tramwajami Nr 15, Nr 27 oraz autobusami C, Ł, Z do ul. Muranowskiej) sprzedaż towarów zagranicznych niewykupionych w terminie oraz towarów przepadłych w postępowaniu karnym skarbowym na rzecz Skarbu Państwa jak: konfekcja damska, perfumeria, kosmetyki, materiały piśmienne, aparaty fotograficzne, aparaty i lampy radiowe, karty do gry i inne towary.

Zainteresowani mogą oglądać towary te w dniu przetargu od godz. 8 do 10.

Towary niesprzedane w pierwszym terminie zostaną ponownie wystawione na licytację w dniu 3 lipca 1948 r.

NaczelnikUrzędu Celnego

Warszawa, dn. 7.6.1948 r. 1791-K

FILM POLSKI

Państwowe Przedsiębiorstwo

Centralny Zarząd Kin i Eksploatacji Filmów **zatrudni natychmiast:**

TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

wynagrodzenie wg. umowy

Zgłoszenia wraz z ofertami i życiorysem do Wydziału Technicznego Centralnego Zarządu Kin i Eksploatacji Filmów W-wa, ul. Chełmska 21. 1793-K

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego. Fabryka Łożysk Kulkowych w Kraśniku ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty, związane z odbudową fabryki na terenie fabrycznym Dąbrowa - Bór koło Kraśnika Lubelskiego.

1) remont budowlany hali fabrycznej Nr. 8 o objętości 93.825 m sześc.
2) remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania w hali fabrycznej Nr. 6.
3) remont budynków Nr. 29 i 22 o objętości około 12.000 m sześc. (roboty budowlane, wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne).
4) remont i uzupełnienie sieci kanalizacji zewnętrznej części terenu fabrycznego o łącznej długości sieci około 5.300 m sześc.
5) remont zasuw i hydrantów sieci wodociągowej części terenu fabrycznego.
6) wykonanie linii zasilających, kablowych dla części budynków o łącznej objętości około 20.000 m sześc. oraz oświetlenia terenu siecią na powietrzną (długość linii około 1.5 km).
7) remont garażu samochodowego na 8 samochodów (roboty budowlane).
8) remont instalacji kołowych 3 kotłów typu „Lancaster".

Wszelkie informacje i podkładki kosztorysowe otrzymać można w Wydziale Odbudowy Fabryki Kraśnik. Dąbrowa-Bór, Blok Nr. 15, pokój nr. 22, oraz w Delegaturze Fabryki, Warszawa, ul. Noakowskiego 10, VII piętro, pokój nr 10 w godzinach urzędowych do dnia 16 bm.

Oferty na całość względnie na część w/w robót z podaniem terminu wykonania robót w zalakowanych, nieprzejrzystych kopertach, bez znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty związane z odbudową Fabryki Łożysk Kulkowych w Kraśniku" składać należy w [illegible] Kraśniku Dąbrowa-Bór Blok Nr. 15 pokój nr. 22 do dnia 21 czerwca b. r. godz. 12.30.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej na konto Nr. 64 K. K. O. w Kraśniku, Fabryka Łożysk Kulkowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca b. r. o godz. 12.30 w Bloku nr. 15 Fabryki Łożysk Kulkowych w Kraśniku Dąbrowa-Bór.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanych cen, wyeliminowanie, zmiejszenia lub zwiększenia części robót, podziału robót między oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i odszkodowania. 1751-K

PRZEMYSŁ SPÓŁDZIELCZY i PRYWATNY DLA ŚWIATA PRACY

SPÓŁDZ. „GRUPA TECHNICZNA" sp. z o. o. Rok założenia 1933

Zarząd i Oddział Główny — Warszawa, pl. Trzech Krzyży 3.

Oddziały prowincji: Łódź, Olsztyn, Gdańsk, Katowice, Wrocław.

Wydziały: Kablowy, instalacji elektrycznych, drogowy, kolejowy, budowlany. Wytwórnia maszyn elektrycznych, produkcja materiałów budowlanych dla odbudowy wsi.

1775-K

Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Papierniczego

Warszawa, Mokotowska 55, tel. 8-81-85

Zrzesza wszystkie prywatne przedsiębiorstwa przemysłu papierniczego

Zakres produkcji: karton, tektura, uszlachetnione papiery, papiery impregnowane, tapeciarstwo, gilziarstwo, liniarstwo, torebkarstwo, pudełkarstwo, papiery światłoczułe, artykuły szkolne i biurowe, galanteria papiernicza itp. 1778-K

PONOWA SPÓŁDZIELNIA ARTYST. - RĘKODZ.

Warszawa, Poznańska 3. Tel. 8-33-48

Trykotaże, samodziały, konfekcja 1777 K

H. NIEMOJEWSKI Laboratorium fizjologiczno-chemiczne »CHOLEKINAZA«

Warszawa, Mokotowska 50 tel. 8-73-06 1782-K

ATOM LABORATORIUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

Sp. z o. o. WARSZAWA, UL. ŻULIŃSKIEGO 3 TEL. 8-65-09

Poleca preparaty własnej produkcji 1783-K

Dr. STANISŁAW KLAWE

Laboratorium Chemicz.-Farmaceutyczne

Warszawa, Żurawia 26 1786 K

„MIKI" WYTWÓRNIA WYROBÓW GUMOWYCH — Warszawa ul. Ogrodowa 62

Gumy do wycierania, gumy surowe do wulkanizacji, artykuły techniczne, galanteria 1780-K

Proszek od bólu głowy B. Kozłowskiego z „Wagą"

uśmierza najuporczywsze bóle. Niezbędny w apteczkach Zakładów Pracy, w Domu i w podróży. Do nabycia w Aptekach, Drogeriach i Hurtowniach Aptecznych. **Wytwórnia: „Zakł. Chem.-Farm. B. Kozłowski"** Warszawa, Ogrodowa 59a. 1776-K

»PHARMOCHEM« HURTOWNIA APTECZNA Warszawa, ul Marszałkowska 72 tel. 8-83 55

poleca: chemikalia, specyfiki, preparaty galenowe, zioła i opatrunki dla aptek. 1781-K

Przy neurastenii, apatii życiowej, bezsenności oraz stanach podniecenia nerwowego P.P. Lekarze polecają Sir. Valeriane cps. VALERSAU zn. tow. Nr 32642.
Wyrób Warszawskiego Laboratorium Farmaceutycznego „BIOLABOR"
Warszawa, Al. Niepodległości Nr 158. Żądać w aptekach. 1779-K

WYTWÓRNIA pudełek i opakowań tekturowych

B. Szczepański, Mokotowska 55 tel. 8-84-53 1784 K

ERGOS Hurtownia Apteczna — Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne

Warszawa, ul. Marszałkowska 62 tel. 8-60-76 1785 K

Polska Agencja Prasowa PAP poszukuje samodzielnego buchaltera - bilansisty.

Podanie z życiorysem składać w Biurze Personalnym PAP ul. Mł. Jugosłowiańskiej 11. 1790-K

Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego „BORUTA" w Zgierzu, ul. Śniechowskiego 30, ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę stali prętowej (żelazo zbrojeniowe) wg. niżej podanych wymiarów oraz ilości w kilogramach:

8 mm	kg.	42.000.—
10 „	„	52.000.—
13 „	„	4.000.—
16 „	„	31.000.—
18 „	„	32.000.—
20 „	„	55.000.—
22 „	„	55.000.—
24 „	„	32.000.—
26 „	„	37.000.—

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę stali prętowej pełnej" kierować należy pod adresem: Państwowe Zakłady Przem. Chem. „Boruta", Zgierz, Wydział Zaopatrzenia do dnia 19.6. br. w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego, O/Łódź, konto 129, lub do kasy „Boruta" wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nie przyjęcia oferty bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę. 1746-K

DYREKCJA PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO

Warszawa, Willowa 13

poszukuje:

Buchaltera bilansisty na stanowisko kierownicze,

Kierownika Wydziału Pracy i Płacy

Inżynierów - Mechaników

Techników - Mechaników

Zgłoszenia z życiorysami — w Wydziale Personalnym Dyrekcji. Warunki — wg. umowy 1757-K

CENTRALNY ZARZĄD ENERGETYKI

poszukuje:

1. Inż. Projektantów Siłowni Cieplnych
2. Inżynierów dla montażu urządzeń Siłowni (przede wszystkim kotłów)
3. Inżynierów do remontu turbin
4. Rzeczoznawców dla spraw hydroenergetyki
5. Rzeczoznawców dla spraw sieci wysokiego napięcia
6. Inżynierów lub techników ze znajomością zagadnień handlowych
7. Księgowych ze znajomością księgowości przemysłowej, planu jednolitego kont.
8. Rutynowane maszynistki.

Zgłoszenia przyjmuje C.Z. Energetyki, Dział Kadr. Al. Niepodległości 188. 1758-K

ZAANGAŻUJEMY NATYCHMIAST

MASZYNISTKĘ

BIEGLE PISZĄCĄ

2-ch SAMODZIELNYCH REFERENTÓW

Reflektujemy na pracowników tylko wykwalifikowanych

Zgłaszać się z podaniami i życiorysami do Biura Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „Prasa" Smolna 13 1792-B

RUTYNOWANE MASZYNISTKI

potrzebne od zaraz

Zgłoszenia:

R. S. W. "PRASA" - Warszawa, ul. Bagatela 14

V-te piętro Biuro Personalne

1749 B

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO BIURO SPRZEDAŻY FARB I LAKIERÓW

Gliwice, Kościuszki 25. Tel. 41-34

dostarcza natychmiast ze składu wysokogatunkowe

a) EMALIE SYNTETYCZNE

b) LAKIERY I FARBY NITROCELULOZOWE

Szczegółowe oferty wysyłamy na życzenie

Zamówienia dla sektora prywatnego realizują terenowe Oddziały Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

1739 K

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 436

PRACE ZAOFIAROWANE

SZOFER na samochód ciężarowy — potrzebny. „Vis", Towarowa 52. 464

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Fiweger Jerzy. 463

FACHOWA NAPRAWA MASZYN DO PISANIA I LICZENIA Mechanik Grzechociński Warszawa, Złota Nr 46 Telefon 8-34-56

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę spalonego domu mieszkalnego przy ul. Jagiellońskiej nr. 34 i 34-a w Olsztynie.

Z bliższymi warunkami zapoznać się można w D.O. K.P. Olsztyn, Wydział Drogowy, pokój Nr 242, gdzie też są do pobrania ślepe kosztorysy. Oferty w podwójnych kopertach (zewnętrzna zalakowana) należy składać do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji w Olsztynie do dnia 15 czerwca 1948 r. do godz. 12-ej, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit kasy Dyrekcyjnej na wpłacenie wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku wpłacenia wadium oraz odpis świadectwa przemysłowego i dowodu rejestracji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Olsztynie 1767 K

J. B. S. HALDANE

Na pograniczu nauki i prawdy

Naukowcy spotykają się stale z zarzutem, że wysuwają dogmatyczne twierdzenia, które w następnym pokoleniu zostają w równie dogmatyczny sposób zaprzeczone. Np. w roku 1910 sądzili chemicy, że wszystkie atomy jednego pierwiastka posiadają ten sam ciężar atomowy. Obecnie jesteśmy pewni, że tak nie jest.

Co więcej, różnica pomiędzy lekkimi i ciężkimi atomami tego samego pierwiastka jest bardzo istotna. Atomy uranu mają kilka różnych ciężarów. Do wyrobu bomb atomowych można użyć tylko atomów o pewnym określonym ciężarze — inne nie nadają się.

TEORIA I PRAKTYKA

Przed 40 laty uczono nas, że sól kuchenna składa się z drobin NaCl, a każda z nich zbudowana jest z jednego atomu sodu i z jednego atomu chloru. Obecnie uważamy, że sól składa się z równej liczby atomów sodu, które mają dodatni ładunek elektryczny na skutek utraty jednego elektronu i atomów chloru, które mają ujemny ładunek, ponieważ przybrały po jednym dodatkowym elektronie.

Żaden jednak poszczególny atom sodu, nie ma swojego określonego partnera wśród atomów chloru. Wprost przeciwnie, atomy w kryształach są tak ułożone, że każdy atom sodu ma aż 6 atomów chloru w równej niemal od siebie odległości.

I znów, jak w poprzednim wypadku, znajomość tego faktu ma praktyczne znaczenie. Umożliwia nam ona obliczenie z dużą dokładnością wielu właściwości soli. Na podstawie tej teorii można z góry określić właściwości nowych związków, zanim jeszcze zostały one stworzone. Przewidywania te okazują się naogół słuszne.

Ani przez chwilę jednak nie sądzę, że nasze obecne pojęcia o chemii są w jakiejkolwiek mierze ostateczne. Nie wątpię, że za sto lat podadzą chemicy zupełnie odmienne niż obecnie wytłumaczenie materii, a za tysiąc lat — jeszcze bardziej odmienne.

ZA CENĘ ŻYCIA...

Połknąłem kiedyś znaczną ilość najrozmaitszych substancji. Przed zjedzeniem ich zrobiłem wiele obliczeń odnośnie tego, co mogło nastąpić z chwilą, gdy znajdą się one w mym wnętrzu.

Obliczenia te oparłem na starej dziewiętnastowiecznej teorii chemicznej, że wszystkie atomy tego samego pierwiastka mają ten sam ciężar atomowy. Posługiwałem się nadal tą teorią, pomimo, że uważałem ją za nieścisłą.

Ale od tych obliczeń zależało moje życie. Gdybym bym wziął dawkę dwukrotnie wyższą od tej, którą zażyłem, na pewno zachorowałbym poważnie, a może nawet umarłbym. To znaczy, że gdybym pominął w moich obliczeniach jeden lub dwa czynniki, nie pisałbym dzisiaj tego artykułu.

W rzeczywistości postawiłem swoje życie na kartę teorii, którą uważałem za nieprawdziwą. Jednakże dla praktycznych celów, o które mi wówczas chodziło, teoria ta była wystarczająco prawdziwa.

PRAWDA UPROSZCZONA

Zupełnie taka sama trudność wyłania się w polityce. Marksiści myślą kategoriami walki klasowej. Jeśli p. Jones jest maszynistą kolejowym, a p. Robinson posiada akcje kolejowe na sumę 30 tysięcy funtów, to jest jasne, do jakiej klasy należy każdy z nich. Nawet gdyby p. Jones posiadał akcje kolejowe na 200 futnów, a p. Robinson miał mały dochód ze swej pracy, obok swego niezapracowanego dochodu.

Ale p. Smith, właściciel sklepiku, choć pracuje przez wiele godzin dziennie, nie mógłby dać sobie rady bez pewnego niewielkiego kapitału. Jest on zarazem i pracownikiem i kapitalistą. Krytycy marksizmu twierdzą, że istnienie tego rodzaju ludzi obala marksistowską teorię społeczną.

W rzeczywistości — pomimo, że teoria ta stanowi pewne uproszczenie faktów, jest ona dostatecznie prawdziwa, by stać się wytyczną dla akcji politycznej.

Lenin powiedział kiedyś, że właściwości nawet pojedyńczego elektronu są niewyczerpalne. To znaczy, że nikt nie potrafiłby nigdy powiedzieć wszystkiego, co można o nim powiedzieć. Jeśli tak jest, a sądzę że tak jest — wówczas wszelka teoria musi być z konieczności tylko uproszczeniem prawdy.

Często w mym życiu byłem świadkiem w sądzie i myślę, że zawsze mówiłem prawdę i tylko prawdę, ale nigdy nie dotrzymałem przysięgi, że powiem całą prawdę. Gdybym próbował to zrobić, na pewno sędzia wkrótce by mi przerwał.

PRAWDA A UŻYTECZNOŚĆ

W naukach, zarówno przyrodniczych jak i politycznych, nigdy nie osiągamy całej prawdy i nigdy nie możemy liczyć na to, ale możemy stale, w każdym pokoleniu, zbliżać się nieco do niej.

Filozofowie, którzy pierwsi zrozumieli ten fakt, popadli w mylny pogląd zwany pragmatyzmem. Wedle pragmatystów nie ma różnicy pomiędzy prawdą a użytecznością. Gdy powiadamy, że coś jest prawdziwe, oznacza to tylko, że jest ono na tyle użyteczne, że można się nim posłużyć tak, jak gdyby było prawdziwe.

Nie jestem wyznawcą pragmatyzmu dla wielu przyczyn. Np. gdybym był pragmatystą powinienbym uważać za praktycznie pożyteczne, by działać tak, jak gdyby każdy innych człowiek był osobą podobną do mnie.. Ale zarazem nie powinienbym brać tej teorii zbyt poważnie.

W istocie rzeczy jednak, biorę ją poważnie. Myślę, że każdy inny człowiek jest tak samo realny jak i ja, i co więcej, mogę nawet poświęcić swe własne życie, by wyciągnąć go z ognia, choć w tym wypadku wiara w jego istnienie nie będzie bynajmniej pożyteczna dla mnie. To też nie jestem pragmatystą.

Natomiast elementem prawdy w pragmatyzmie jest to, że uznaje on słowa wyłącznie za narzędzia ludzkie i uważa, że żadne zestawienie słów, ani symboli algebraicznych, nie powie nam całej prawdy o jakiejkolwiek rzeczy. Jeśli potrafimy zrozumieć dialektykę, widzimy jak stopniwo zbliżamy się do prawdy przez tworzenie teorii, które zachowują swą wartość przez dłuższy czas, ale w końcu prowadzą do sprzeczności i muszą być zmienione w taki sposób, by zachowały swą starą prawdę, a równocześnie zawarły w sobie nowe prawdy.

IDEALIŚCI

Cechą charakterystyczną dobrej teorii jest to, że często może one służyć jako wytyczna dla działania nawet wtedy, gdy już wiadomo, że jest ona częściowo fałszywa. Odnosi się to np. do teorii Daltona, że wszystkie atomy tego samego pierwiastka mają tę samą wagę. Przeciętna waga atomów chloru, pochodzących z różnych źródeł, jest zadziwiająco stała. Znacznie bardziej stała, niż mógł to obliczyć Dalton na podstawie poczynionych za jego czasów obserwacji. Teoria, że wszystkie te atomy posiadają tę samą wagę, stanowiła doniosły krok w kierunku odkrycia prawdy.

Gdy raz zdamy sobie sprawę z tego faktu, bez trudu rozprawimy się z argumentami idealistów. Idealiści z łatwością potrafią wykazać, że nasze pojęcia o materii są niekompletne i mogą nawet wysunąć zupełnie prawdopodobny wniosek, że pojęcia te są częściowo nieprawdziwe.

Oczywiście, aż dotąd mają oni rację. Gdybyśmy wiedzieli już wszystko o materii, fizycy nie mieliby nic więcej do roboty. Ale jest rzeczą śmieszną twierdzić, że ponieważ nie wiemy wszystkiego o materii, to tym samym nie wiemy o niej niczego.

Wiemy bardzo wiele, a przynajmniej niektórzy ludzie i jest rzeczą ważną zarówno rozpowszechniać, jak i pomnażać tę wiedzę. Tylko bowiem w wypadku rozpowszechniania tej wiedzy możemy liczyć na urzeczywistnienie demokracji.

»Ani czytać, ani pływać nie potrafi...« mówiło starogreckie przysłowie

Popularyzacja pływactwa – najważniejszym zadaniem umasowienia kultury fizycznej

Realizując styczniową ustawę o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego, Główny Urząd Kultury Fizycznej przystąpił obecnie do akcji popularyzowania pływactwa wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Cel tej akcji — to podniesienie i umasowienie kultury fizycznej oraz sportu pływackiego.

Że akcja ta jest potrzebna — to chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć. Wystarczy porównać stopień zainteresowania pływactwem w Polsce z poziomem tego sportu w innych krajach, jak np. w Jugosławii — gdzie pływactwo jest sportem narodowym. Wystarczy wziąć ilość klubów pływackich w Polsce, ilość członków tych klubów i wreszcie ogólną ilość ludzi umiejących pływać oraz statystykę wypadków utonięć — a zrozumiemy, że jednak ten stan rzeczy dłużej trwać nie może. Pływactwo — sport będących jednym z zasadniczych sportów w programie wyszkoleniowym GUKF — musi nareszcie zdobyć popularność i objąć swym zasięgiem szerokie masy obywateli, a głównie młodzieży.

Bijemy starożytność techniką i postępem. Bijemy ją wiedzą i nauką. A jednak gdy czyta się starogreckie powiedzenie: „Ani czytać, ani pływać nie potrafi" — dochodzi się do wniosku, że w dziedzinie kultury fizycznej jesteśmy mocno w tyle za starożytną Grecją.

Narody starożytne przywiązywały niezwykłą wagę do umiejętności pływania, którego uczono się równocześnie z alfabetem. Obecnie często kończy się wyższe studia — a odczuwa się lęk przed wodą...

Pływactwo musi znaleźć w Polsce należne sobie miejsce w wychowaniu fizycznym. Znaczenie tego sportu nie polega przecież tylko na stronie czysto sportowej. Główną cechą pływactwa jest znaczenie utylitarne. (użytkowe). Niezależnie od tego, wartość zdrowotna tego sportu jest ogromna.

Za kilka dni nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy plakat propagujący pływactwo. Konkurs ten został zorganizowany przez GUKF, przywspółudziale Ministerstwa Oświaty. Jeden konkurs został „skierowany" do Polskiego Związku Artystów Plastyków, drugi — do młodzieży szkolnej. Pierwsza nagroda w konkursie dla artystów wynosi 80 tys. zł (nagr. Min. Kultury), druga — 60 tys. zł (nagr. GUKF). Nagrodami w konkursie dla młodzieży szkolnej będzie sprzęt sportowy.

Konkurs wzbudził ogromne zainteresowanie, szczególnie wśród młodzieży, i ilość nadesłanych prac jest bardzo duża. Nagrodzone projekty zostaną użyte jako wzór do plakatów propagandowych, które po wydrukowaniu zostaną rozesłane w teren. Skład Komisji Sędziowskiej jest naprawdę fachowy i dający rękojmię dobrego rozstrzygnięcia konkursu.

Przedstawiciele Związku Artystów Plastyków, Ministerstwa Kultury, GUKF i Polskiego Związku Pływackiego — oto skład Komisji Sędziowskiej.

Zainteresowanie konkursem — a co dla nas jest ważniejsze — zainteresowanie młodzieży akcją propagandy pływactwa jest najlepszym dowodem, że wstępujemy na drogę zwalczania „wodowstrętu" i można mieć nadzieję, że pływactwo naprawdę stanie się jednym z pięciu sportów zasadniczych. Nie na papierze — ale i w życiu...

Z. Dall

Kraków gromi Poznań 8:3 (4:1)

Kohut strzelcem 6-ciu bramek

Kraków — Poznań 8:3 (4:1). Mecz o puchar im. Kałuży. Boisko „Cracovii". Widzów ok. 6.000. Bramki strzelili: Kohut — 6, Gracz — 1, Mamon — 1. Dla Poznania: Czapczyk — 2, jedna samobójcza. Sędzia ob. Przybysz.

KRAKÓW (obsł. wł.).

W czwartek na boisku „Cracovii" został rozegrany mecz z cyklu rozgrywek o puchar im. Kałuży między reprezentacjami Poznania i Krakowa. Ulewny deszcz, padający od samego rana zgromadził na boisku „Cracovii" tylko 6.000 widzów. Ci jednak, którzy przybyli na stadion mieli okazję zobaczyć prawdziwie dobrą grę i co ważniejsze powrót do formy piłkarzy krakowskich, którzy słabo wypadli w ostatnich rozgrywkach ligowych. Odnosi się to przede wszystkim do Kohuta, który na niedzielnym meczu z „Cracovią" był niemal najsłabszym graczem „Wisły", a w dniu dzisiejszym błysnął dawno niewidzianą formą i walnie przyczynił się do zwycięstwa Krakowa, strzelając 6 bramek.

Mecz toczył się pod znakiem silnego tempa, które narzuciła drużyna krakowska, poznaniacy jednak tempo to wytrzymali i wysoką ich porażkę należy tłumaczyć jedynie słabą grą pomocy, obrony i Krystkowiaka w bramce, który ponosi winę co najmniej za połowę puszczonych bramek. Atak poznański był najlepszą formacją drużyny, dużo strzelał i stwarzał wiele groźnych sytuacji pod bramką Jakubika.

W drużynie krakowskiej nie było widać słabych punktów. Atak wspierany grującym w przodzie Parpanem dużo strzelał, pomoc zagrała bez zarzutu, jedynie Jabłoński popełnił jeden błąd, który kosztował Kraków utratę bramki. Specjalnie nota należy się Jakubikowi, który bronił b. dużo nie bezpiecznych sytuacji i nie ponosi winy za żadną ze strzelonych mu bramek.

PRZEBIEG GRY:

Od pierwszej chwili Kraków narzuca tempo. W 12 min. **Kohut** zdobywa prowadzenie, w 16 min. **Mamon** podwyższa wynik na 2:0 i w 6 minut później **Kohut** znowu zamienia podanie Gracza na bramkę. **Stan 3:0 dla Krakowa.**

Poznań zaczyna się otrząsać z przewagi Krakowa **Czapczyk** inicjuje kilka wypadów pod bramką Jakubika. Jeden z tych wypadów uwieńczony jest zdobyciem bramki.

Krakowiacy jednak szybko przejmują inicjatywę w swoje ręce i **Kohut** ostrym strzałem ustala **wynik 4:1 do przerwy.**

Po przerwie Kraków jest nadal stroną atakującą. W 12 min. **Kohut podwyższa wynik na 5:1.** W dwie minuty później **Czapczyk** z przeboju strzela drugą bramkę dla Poznania. W 26 minucie notujemy zamieszanie pod bramką Krakowa, z którego pada samobójcza bramka z winy Jabłońskiego, który za mocno oddał piłkę do tyłu.

Ostatnie minuty należą do Krakowa, który zajadle bombarduje bramkę przeciwników. W 31 minucie **Kohut** ostrym, przyziemnym strzałem strzela 6 bramkę dla Krakowa, w 2 minuty później podwyższa wynik na 7:3, a w 34 minucie **Gracz** po wybiciu Krystkowiaka z bramki ustala wynik spotkania na **8:3 dla Krakowa.**

Sędzia ob. Przybysz prowadził zawody obiektywnie.

—«o»—

Gimnastycy polscy wyjechali do Budapesztu

W poniedziałek reprezentacyjny zespół gimnastyków polskich udał się pociągiem do Budapesztu, gdzie w dniach 11 — 13 bm. odbędzie się turniej gimnastyczny państw słowiańskich.

Turniej ten odbędzie się zamiast przewidzianych w tym terminie Igrzysk Bałkańskich w gimnastyce, które zostały w ostatniej chwili odwołane i przełożone na termin późniejszy.

Drużyna polska wyjechała pod kierownictwem, wiceprezesa Polskiego Związku Gimnastycznego dyr. Zielińskiego w składzie mężczyzn: — Gaca Paweł Gaca Henryk, Szlosarek Kulik, Kucjusz (Śląsk), Radojewski (Poznań), Kirkicki (Łódź), Betyna (Pomorze).

Kobiety: Rakoczy, Krokaj, Nowińska, Krupa (Kraków), Szlosarek, Kulik (Śląsk), Dębicka (Warszawa), Kanikowska (Poznań). Kierownikiem drużyny męskiej jest kpt. sportowy PZG — Dołowy, drużyny żeńskiej — Skirlińska.

Program turnieju obejmuje 12 ćwiczeń dla drużyny męskiej (6 obowiązkowych i 6 dowolnych) oraz 7 ćwiczeń dla drużyny żeńskiej (3 obowiązkowe i 4 dowolne).

Drobny zwycięża Parkera

PRAGA (PAP). W rozegranym dziś w Pradze spotkaniu tenisowym najlepszy tenisista Czechosłowacji Jaroslav Drobny pokonał czołowego tenistę USA Franka Parkera - Pajkowskiego 6:3, 5:7, 3:6, 6:3, 6:3.

J. NARBUTT 4)

FILIPONKA Z „UNION TEXTILLE"

Po południu robotnicy z „Union Textille" ciągnęli na glinianke. Na miejscu egzekucji mijały się zmiany fabryczne. Koło glinianki przechodzili ludzie milczący, trzymając czapki w dłoniach.

Szli urzędnicy i inżynierowie, starzy tkacze i dziewczęta z sortowni, majstrowie i praktykanci. W rękach nieśli wiązanki kwiatów. Czerwono-białymi astrami obrzucali gromadzkie, wspólne mogiły skazańców i rzucali kwiaty w mętny i krwisty muł na gliniance.

Wraz z robotnikami szedł Grzegorz z Jerzykiem. Grzegorz był średniego wzrostu, z kieszeni granatowego kombinezonu wystawał mu kłębek drutu. Jerzyk flegmatycznie rozglądał się wokoło — czapkę trzymając w ręce. Miał dziewiętnaście lat i był praktykantem szoferskim. Szeroko rozstawił nogi i splunął daleko przed siebie:

— No co Grzegorz, kurwa ich mać była — zaciągnął z lwowska — wykańczają.

Grzegorz wykręcił twarz okrągłą jak jabłko i chwycił Jerzyka pod pachę. Pięścią groził wrogowi:

— I na nich cholera przyjdzie —

Trzymając się za ręce pobiegli do glinianki. Z glinianki wyłowiono zwłoki malca.

Miał jasne, lniane włosy i nos obsypany piegami. Zwłoki dziesięcioletniego skazańca robotnicy z „Union Textille" przenieśli przez miasto i pochowali na cmentarzu.

Sznur, którym malec był splątany, jak relikwie przechowano w fabryce.

*

My mimo salw Bergmanów odrzuciliśmy możliwość pogodzenia się ze śmiercią i z miejsca zadecydowaliśmy: dług trzeba będzie spłacić.

I Filiponka, stojąca przy Erwinie, cicha zazwyczaj Filiponka, syknęła:

— Zbrodniarze!

Wydawało się, że jej skośne, nieco mongolskie oczy, jak gdyby zastygły pod wpływem zbrodni. Wraz z nami obliczała kto mógłby pójść na robotę.

— Grzegorz mówi.

— Grzegorz — pyta Erwin — który?

— Ten elektryk z „Union Textille".

Filiponka spogląda na mnie. Myślę o bojowcach. Dodaję:

Szofer Jerzyk!

Ma się rozumieć — mówi Erwin — dobry. Flegma.

I w pewnej chwili czujemy jakąś więź, trudne to do powtórzenia. Wzruszający ucisk krtani. Wiemy to: to przekonanie o słuszności naszej zapłaty. I decydujemy. Mówi Erwin:

— Jerzyk powinien sprawdzić Mercedesa. Gumy ma słabe i trochę nawala.

Nie skończyliśmy rozmowy, gdy zjawiła się Karola Była uśmiechnięta. W krótkiej sukience nogi jej wydawały się jeszcze bardziej kształtne niż zazwyczaj. Prochowiec miała mocno zakurzony, wskazywał na odległą podróż. Boksowa jej torba była wypchana raportami.

W tym ponurym dniu głośny śmiech Karoli, śmiech mocnego człowieka, nie zamierający cierpieniem przy lada egzekucji, był dla nas doskonałą odtrutką.

Wtedy to po raz pierwszy spostrzegłem w szafirowych, pogodnych oczach Erwina nutę sympatii dla Karoli. Przez oczy jego przebijały jaśniejsze błyski, gdym spojrzeniem obejmował wąską, jak u osy, kibić tej dziewczyny, lub gdy przyglądał się, jak odrzucając dłonią niesforne włosy, opadające na czoło, mówiła:

— Wiecie, ten Rudi to klasa chłopak. Czego ten człowiek nie wymyśli. — I zwracając do mnie drapieżne, kształtne zęby z uśmiechem dodała — musi się z tobą jak najszybciej zobaczyć.

Do spotkania mojego z Rudim wtedy nie doszło. Musiałem wyjeżdżać w pewnej osobistej zresztą sprawie i spotkanie to przekazałem Erwinowi.

Gdy po paru dniach wróciłem i spotkałem się z Erwinem w mieszkaniu aptekarskim, był on niesłychanie podniecony. Był tak podniecony, iż wydawało mi się, że podniecenie to udzieliło się czteroocznej damie z obrazu Kokoschki.

— Słuchaj — mówił — to rzecz niesłychanie ciekawa. Otóż wyobraź sobie, Rudi nawiązał kontakt z pewną organizacją niemiecką, która ma łączność z generałem Mölderem. Zapewnia, że to przyzwoici ludzie — dodał:

Był tak podniecony, że słowa jego wydawały mi się za szybkie i właśnie dlatego nie przemyślane.

— Z jakim Mölderem? — spytałem — Mölderów jest jak Fuksów czy Szmidtów tylu w Niemczech, że trudno się połapać.

Pomimo, że byłem zaciekawiony, starałem się na podniecenie Erwina wpłynąć żartem.

— Niedawno jeden z nich, też Mölder, otrzymał order z brylantami za strącenie któregoś tam samolotu.

W tym czasie kontr-ofensywa niemiecka między Kurskiem a Orłem, nie tylko została przez Armię Czerwoną wstrzymana, ale na tym odcinku zanosiło się na klęskę.

Opowiedziałem o tym Erwinowi, wekslując rozmowę ze sprawy Möldera na inny ,bardziej zasadniczy tor.

Przywiozłem ze sobą komunikaty radiowe, a wszystkie, bez względu na sympatie, zgadzały się, że sytuacja na frontach była dla nas bardzo pocieszająca.

Jednakże myśli Erwina nie dały się odwrócić od ponętnej propozycji kontaktu z generałem Mölderem. Podniecenie jego wprawdzie nieco ostygło, tym niemniej był wciąż agresywny.

—Słuchaj, — rzekł — ten Mölder, to jest szef sztabu armii i gdyby z nim nawiązać kontakt, można by się dużo dowiedzieć. To przecież człowiek, który ma wiele w rękach.

Przerwałem Erwinowi:

— Czy ja wiem — rzekłem niepewnie — trzeba by się było kogoś poradzić.

I wtedy Erwin, znów podniecając się koncepcją wyzyskania Möldera, rzucił:

— Człowieku, przekaż to Walmontowi, przekaż mu to jak najszybciej, to duża rzecz.

Odkrycie gen. Möldera, dokonane przez Rudiego, zaczęło coraz bardziej mnie podniecać. Podekscytowanie Erwina stawało się zaraźliwe.

— Czy to — pytałem Erwina — jest właśnie sprawa, o której wspominała Karola?

Zwróciłem uwagę, że przy wymienieniu imienia tej dziewczyny Erwin nieco się zmieszał. Opanował się jednak szybko i powiedział:

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" B-50026